

Prof. Smrycki Smoleński 13

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

N^o

Wilno, dnia

7 listopada

1926 roku.

48.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Lietuva" o znaczeniu paktu z ZSSR dla spraw wileńskiej.-	I.	1.
2. "Lietuva" z powodu noty rządu polskiego w związku z traktatem litewsko-sowieckim.	"	2.
3. Komentarze prasy bałtyckiej i skandynawskiej o układzie litewsko-sowieckim.-	"	3.
4. "Memeler Dampfboot" o zwycięstwie wpływów rosyjskich w Nadbałtyce.-	"	6.
5. "Lietuva" o stanowisku państw nadbałtyckich względem ZSSR.-	"	8.
6. "Lietuvos Žinios" o polskich planach dyplomatycznych nad Bałtykiem.-	"	9.
7. "Lietuva" o stosunku Polski do państw nadbałtyckich.-	"	10.
8. Litwa a Łotwa w ujęciu "Rytasa".	"	11.
9. "Lietuvos Žinios" za bojkotem "Siewodnia".	"	12.
10. Konflikt w Tow. Jedności Litewsko-Łotewskiej.	"	13.
11. Exposé Prezesa Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych p. Slezewiczusa w komisji spraw zagranicznych o decyzji Konferencji Ambasadorów w sprawie Wileńskiej.-	"	13.
12. Prasa litewska a oświadczeniu Konferencji Ambasadorów złożonym z powodu paktu litewsko-sowieckiego.-	"	15.
13. Zapewnienia "Lietuvy" o orientacji na Niemcy i ZSSR.-	"	16.
14. "Lietuvos Žinios" z powodu powstania Towarzystwa Litewsko-Estońskiego.-	"	17.
15. "Lietuva" o łotewsko-estońskiej unii celnej.	"	17.
16. "Lietuva" o manifeście gospodarczym kapitalistów świata.-	"	18.

II. ŻYCIE GOSPODARCZE.-

17. Exposé budżetowe Ministra Finansów w Sejmie.	II.	1.
18. "Lietuva" i "Rytas" o deklaracji ministra finansów.-	"	8.
17. "Lietuva" o budżecie litewskim na rok 1927.-	"	8.
18. W sprawie spławu drzewa Niemnem.-	"	9.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE,

19. Posiedzenie Sejmu z dnia 22/X.1926 r.-	III.	1.
20. Posiedzenie Sejmu z dn. 26 i 27/X.1926 r.-	"	1.

IV-V. ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

21. Walka o polską szkołę.-	IV-V.	1.
22. Rewelacje "Idische Stimme" o rozpowszechnianiu przez rząd krikszeziński pogromowych odezw.-	"	1.

X. K R O N I K A , a/Zagraniczna.-

	Dział.	Str.-
23.	Ratyfikacja traktatu litewsko-sowieckiego.	1.
24.	Z układów handlowych litewsko-sowieckich.	1.
25.	Trudności w układach handlowych Litwy z ZSSR.-	1.
26.	Skład komisji dla prowadzenia rokowań ekonomicznych między Litwą a ZSSR.-	2.
27.	Prasa kowieńska o szkolnictwie litewskim w Kowieńszczyźnie.-	2.
28.	Litewska Izba Handlowa przyjęta na członka międzynarodowej Izby Handlowej.-	2.
29.	W kołach dyplomatycznych.-	2.
30.	Depesza Elty o koronowaniu się Piłsudskiego w Nieświeżu.-	3.
31.	Plan rozszerzenia paktu kłajpedzkiego.	3.
32.	Trudności w osiągnięciu pożyczki amerykańskiej dla m. Kowna.-	3.
33.	Gość japoński w Kownie.-	3.

b/ Kronika gospodarcza.-

34.	Bilans handlowy Litwy za wrzesień.-	3.
35.	Nowy projekt ustawy o samorządach.-	3.
36.	Belgijsko-luksembursko-litewska Izba Handlowa.-	3.
37.	Przetwarzanie litewskich buraków cukrowych w Łotwie.-	3.
38.	Świadczenia rządu na rzecz bezrobotnych w październiku.-	3.

c/ Kronika wewnętrzna.-

39.	Projekt ustawy o służbie państwowej.-	4.
40.	75-lecie Szawelskiego Gimnazjum.-	4.
41.	O zwołanie wszechlitewskiego zjazdu związków zawodowych.-	4.
42.	Cenzura na poczcie kowieńskiej.-	4.
43.	Reforma urzędu rejentów.-	4.
44.	Porzucenie stanu duchownego przez ks. Wilimasa.-	4.
45.	Rewizje w organizacjach, które pobierały zapomogi od "krikszczioniów".-	5.
46.	Nowy projekt ustawy o policji.-	5.
47.	Jubileusz dr. Basanawiczusa i dr. Griniusa.	5.

d/ Kronika polska i innych mniejszości narodowych.-

48.	Referenci dla spraw szkolnictwa mniejszościowego.-	5.
49.	Pierwsza polska kwesta uliczna w Kownie.-	5.

e/ Kronika oświatowa.-

50.	Towarzystwo Naukowe przy Uniwersytecie.-	5.-
-----	--	-----

-----ooo § ooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ, -

"L i e t u v a" o z n a c z e n i u p a k t u z Z S S R
d l a s p r a w y w i l e Ń s k i e j . -

"Lietuva" N. 242 z 26/X, r. b. Artvkuł p. t.: "Pakt gwarancyjny
w sprawie wileńskiej", Streszczenie, -

Pod żadnym względem nie doczekał pakt gwarancyjny Litwy z ZSSR tytułu komentarzy, co ze względu na swe znaczenie w sprawie wileńskiej. Nic też dziwnego, że pakt wzbudził takie zainteresowanie wśród imperjalistów warszawskich. Nikt zresztą się nie spodziewał, iż układy litewsko-sowieckie, rozpoczęte jeszcze za rządów chadeckich, tak szybko przyniosą konkretne owoce. Dyplomacja polska nie mogła się narazie połapać w sytuacji, stanąwszy w obliczu dylematu, tem trudniejszego, że po uchwaleniu Konferencji Ambasadorów z 15/III, 1923 r. uważała Polska sprawę wileńską za zlikwidowaną, -

Pakt litewsko-sowiecki potwierdzając ustaloną traktatem z 12 lipca 1920 r. granicę litewsko-sowiecką, stał się dokumentem międzynarodowym, wskazującym całą bezpodstawność twierdzeń dyplomacji polskiej. Aż do 28/IX, r. b. mógł polski minister spraw zagranicznych utrzymywać, że stanowisko Sowietów względem sprawy wileńskiej znalazło swój wyraz w ostatnim, dotychczasowym tej sprawy traktacie, a mianowicie traktacie ryskim. W myśl artvkułu 3 tego traktatu, przysięgły Sowiety uważać wszelki stan rzeczy, osiągnięty drogą porozumienia polsko-litewskiego. Objętnicę tę dyplomaci polscy zawsze skłonni byli uważać jako "desinteressement" sowieckie w sprawie wileńskiej. Niezależnie od tego Polska starała się przy każdej okazji przedstawić rezolucję Konferencji Ambasadorów z 15/III, 1923 r. za wynikłą na prośbę i za zgodą rządu litewskiego. Jednostronna ta interpretacja służyła dyplomacji polskiej za argument przeciwko wszelkim zarzutom z okazji protestu rządu litewskiego przeciwko wytkniętej przez Konferencję Ambasadorów granicy polsko-litewskiej, -

Dnia 28, IX, r. b. sprawa wileńska znów wypłynęła w całej swej okazałości. Stąd alarm prasy polskiej. Jednakże alarm taki jest równoznaczny z bankructwem dawnego stanowiska polskiego w sprawie wileńskiej. Milczeń znów Polska nie mogła, gdyż tem samem uznałaby wszelkie konsekwencje, planące z paktu litewsko-sowieckiego, -

Niezdługo też dały się ze strony polskiej słyszeć głosy, że pakt sowiecko-litewski nie kryje w sobie żadnego faktycznego niebezpieczeństwa dla Polski. Wreszcie zdecydowała się dyplomacja polska na sformułowanie wyraźne swego stanowiska drogą wysłania dwóch not: jedną do rządu sowieckiego, drugą zaś na ręce Konferencji Ambasadorów. W nocy do rządu sowieckiego nie zgłosił p. Zaleski stanowczego protestu przeciwko paktowi litewsko-sowieckiemu, jak to narazie podobno projektował, lecz zadowolnił się oświadczeniem, że drugi traktat moskiewski z Litwą niezupełnie jest zgodny z traktatem ryskim. Żadnych specjalnych "wniosków" jednakże p. Zaleski z tego nie wyciąga, -

Jasną jest rzeczą, iż Warszawa nie mogła posłać rządowi sowieckiemu innej noty, ponieważ ZSSR od dnia 12 lipca 1920 r. ani razu jeszcze nie zmienił swego stanowiska w sprawie wileńskiej. Protest zaś sowiecki przeciwko wytknięciu przez Konferencję Ambasadorów granicy polsko-litewskiej, aż nadto dobrze jest Warszawie znany, -

O wiele charakterystyczniejszą jest nota polska do Konferencji Ambasadorów. Nota domaga się potwierdzenia decyzji Konferencji Ambasadorów z 15/III, 1923 r. Żądanie to świadczy o tem, że dyplomacja polska po akcie z 28/IX, r. b. całkiem straciła grunt pod nogami. Po wszyskich zapewnieniach o ostatecznej likwidacji kwestji wileńskiej, domaganie się powtórnego zalegalizowania gwałtu Żeligowskiego nie może świadczyć o szacunku Polski względem wysokiej instytucji międzynarodowej, jaką jest

Wieloletni plan gospodarki

Wieloletni plan gospodarki na lata 1976-1990. Wzrost gospodarczy, inwestycje, wydatki na obronność, wydatki na służbę zdrowia, wydatki na edukację, wydatki na kulturę i sport, wydatki na naukę i badania, wydatki na ochronę środowiska, wydatki na administrację, wydatki na służbę społeczną, wydatki na służbę zdrowia, wydatki na edukację, wydatki na kulturę i sport, wydatki na naukę i badania, wydatki na ochronę środowiska, wydatki na administrację, wydatki na służbę społeczną.

Podstawowe dane: Wzrost gospodarczy, inwestycje, wydatki na obronność, wydatki na służbę zdrowia, wydatki na edukację, wydatki na kulturę i sport, wydatki na naukę i badania, wydatki na ochronę środowiska, wydatki na administrację, wydatki na służbę społeczną.

Wzrost gospodarczy, inwestycje, wydatki na obronność, wydatki na służbę zdrowia, wydatki na edukację, wydatki na kulturę i sport, wydatki na naukę i badania, wydatki na ochronę środowiska, wydatki na administrację, wydatki na służbę społeczną.

Wzrost gospodarczy, inwestycje, wydatki na obronność, wydatki na służbę zdrowia, wydatki na edukację, wydatki na kulturę i sport, wydatki na naukę i badania, wydatki na ochronę środowiska, wydatki na administrację, wydatki na służbę społeczną.

Wzrost gospodarczy, inwestycje, wydatki na obronność, wydatki na służbę zdrowia, wydatki na edukację, wydatki na kulturę i sport, wydatki na naukę i badania, wydatki na ochronę środowiska, wydatki na administrację, wydatki na służbę społeczną.

Wzrost gospodarczy, inwestycje, wydatki na obronność, wydatki na służbę zdrowia, wydatki na edukację, wydatki na kulturę i sport, wydatki na naukę i badania, wydatki na ochronę środowiska, wydatki na administrację, wydatki na służbę społeczną.

Konferencja Ambasadorów. Krok dyplomacji polskiej świadczy raczej o broku ufności do zaznaczonego przez ententę 15. III. 23 r. stanowiska w sprawie wileńskiej. -

Dnia 20/X. r. b. Konferencja Ambasadorów po rozpatrzeniu noty polskiej, doszła do wniosku, że pakt sowiecko-litewski nie może wpłynąć na zmianę stanowiska państw ententy. To też Konferencja Ambasadorów nie widzi potrzeby ponownego wypowiedzenia się w sprawie granicy polsko-litewskiej. -

Konferencja Ambasadorów za twierdziła niejako swą decyzję z 15/III. 1923 r. o przynależności Wilna do Polski. Jesną jest jednak rzeczą, iż sam fakt ponownego poruszania sprawy wileńskiej w tej samej instytucji, w 1923 r., której pilno było sprawę tę zlikwidować, posiada wielkie znaczenie polityczne, zwłaszcza, że tym razem sprawę wileńską wysunęła sama Polska, która przez cały czas dążyła do jej zatuszowania. -

Są to pierwsze, konkretne, niezaprzeczalne owoce drugiego traktatu moskiewskiego. -

"L i e t u v a" z p o w o d u n o t y r z ą d u
p o l s k i e g o w z w i ą z k u z t r a k t a t e m
l i t e w s k o - s o w i e c k i m . -

"Lietuva" Nr. 235. -

Rząd polski dopatruje się w tekście traktatu litewsko-sowieckiego pogwałcenia traktatu ryskiego z 1921 r., według którego Sowiety zgłosili rzekomo swoje "desinteressesment" w sprawie wileńskiej. Szczególnie widzi to pogwałcenie w oświadczeniu Cziczeryna złożonym w dodatkowej nocie przy pakcie /"że faktyczne pogwałcenie granic Litwy dokonane wbrew woli narodu litewskiego, nie zmieniło stanowiska rządu sowieckiego w sprawie litewskiej suwerenności terytorjalnej, ustalonej w art. 2 i aneksie traktatu pokojowego litewsko-sowieckiego z 12 lipca 1920 r. -

Twierdzenie polskie jest wszelako z punktu widzenia prawnego, całkiem bezpodstawne. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o oświadczenia sowieckie w sprawie granic polsko-litewskich. - Były one następujące: 1/w myśl traktatu pokojowego z Litwą z 12 lipca 1920 r. /art. 2./ przekazała Rosja wszelkie prawa suwerenności nad Wileńszczyzną Litwie, natomiast rozstrzygnięcie kwestji granicy polsko-litewskiej pozostawiła Litwie i Polsce /porozumienie dobrowolne/. 2/w związku z interwencją Ligi Narodów i oświadczeniem przedstawiciela polskiego na konferencji brukselskiej prof. Askenazego, że zgodnie z polsko-sowieckimi preliminarjami pokojowymi z 12 października 1920 r. Rosja anuluje traktat pokojowy z Litwą z 12 lipca 1920 r. Cziczeryn złożył dnia 1-go lutego 1920 r. na ręce litewskiego przedstawiciela w Moskwie notę w sprawie stanowiska sowieckiego względem Wilna. Nota ta wyraźnie zaznacza, że preliminarja pokojowe polsko-sowieckie podpisane 12 października 1920 r., bynajmniej nie anulują litewsko-sowieckiego traktatu pokojowego z lipca 1920 według którego prawa suwerenne nad Wileńszczyzną należą do Litwy. 3/w definitywnym traktacie pokojowym polsko-sowieckim z 18 marca 1921 r. to znaczy w półtora miesiąca po wzmiankowanej nocie Cziczeryna, obaj kontrahenci ułożyli się /art. 3, ust. 2./ że rozstrzygnięcie spornej kwestji granic polsko-litewskich należy jedynie do kompetencji obu zainteresowanych krajów. 4/w związku z kwestją wyznaczenia linii demarkacyjnej, wysuniętą w Lidze Narodów Cziczeryn w nocie swej z 5 kwietnia 1923 r. przesłanej na ręce rządu polskiego oświadczył, że ZSSR rozumie traktat ryski /art. 5, ust. 2/ co do rozstrzygnięcia spornych kwestyj pomiędzy Litwą a Polską w ten sposób, iż postanowienia w sprawie jakiegokolwiek kwestyj terytorjalnych pomiędzy Litwą a Polską w takim jedynie wypadku będą miały moc prawną o ile zostaną przyjęte na podstawie wzajemnego porozumienia obu krajów zainteresowanych. -

Z powyższych czterech faktów, zwłaszcza zaś z noty Cziczeryna z 5 kwietnia 1923 r. wynika, iż prasa polska zgola niesłusznie donosiła, jakoby Sowiety w myśl traktatu ryskiego,

zgłosiły w sprawie wileńskiej swe całkowite "desinteressement" ZSSR jedynie wówczas będzie "desinteressé" w sprawie wileńskiej i uzna de jure rozstrzygnięcie sprawy, o ile, jak to Cziczerin wyraźnie w nocie swej z 5 kwietnia 1923 r. zaznaczył, sprawa wileńska rozstrzygnięta zostanie na podstawie porozumienia Polski z Litwą. Stanowisko Sowietów jest więc całkiem wyraźne, zaś sowiecka interpretacja traktatu rwskiego - całkiem słuszną.

Formalna różnica pomiędzy odnośnym tekstem traktatu rwskiego /art. 3, ust. 2/ a tekstem paktu litewsko-sowieckiego jest następująca: traktat rwski głosi: "przynależność spornych pomiędzy Litwą a Polską terytoriów do jednego z tych państw zależy wyłącznie od Polski i Litwy". Natomiast w pakcie litewsko-sowieckim powiada się nie "zależy" lecz "winię być przez oba kraje rozstrzygnięty". Różnica to jedynie formalna, pod względem prawnym niemal znikoma. O ile bowiem taka czy inna decyzja zależy od obu krajów, to jasną jest rzeczą, iż może być przez oba kraje rozstrzygnięta jedynie drogą wzajemnego porozumienia. Ponieważ zaś spór wileński nie został pomiędzy Polską a Litwą rozstrzygnięty, przeto ZSSR najzupełniej z punktu widzenia prawnego słuszenie, nie zmienił swego stanowiska w sprawie terytorialnej suwerenności litewskiej w stosunku do Wileńszczyzny, która to suwerenność potwierdzona została w traktacie moskiewskim z 12 lipca 1920 r. Dochodzi się przeto w ten sposób do wniosku, że dopóki pomiędzy Polską a Litwą nie nastąpiło dobrowolne porozumienie w sprawie sporu wileńskiego, dopóty nie może być mowy o zupełnym "desinteressement" sowieckim i o przyznaniu ze strony sowieckiej obecnego status quo w sprawie wileńskiej.

K o m e n t a r z e • r a s y b a ł t y c k i e j i
s k a n d y n a w s k i e j • u k ł a d z i e l i t e w -
s k o - s o w i e c k i m . -

"Iltalehti" /urzędówka/:

Nie można teraz zaprzeczyć, iż traktat, przynajmniej co do Wileńszczyzny, zmusi Litwę zostać wasalem państwa rosyjskiego, zwłaszcza na wypadek zbrojnego konfliktu z Polską. Okoliczność tę dyplomaci rosyjscy specjalnie chcieli podkreślić, mówiąc, że gdyby Polska napadła na Litwę, Rosja weźmie "Ryge, i Rewel, jako zastaw". Lecz podobne groźby to tylko swego rodzaju cięcia w powietrze, jest bowiem nieprawdopodobnym, aby Polska rozpoczęła wojnę o kraj, który jest w jej posiadaniu lub też nie zważając na nic, zaczęła zajmować nowe okręgi Litwy. Skutki nowopodpisanego traktatu mogą być takie, iż teraz będzie trudniej stworzyć normalne stosunki między Polską i Litwą i że Litwa obecnie w swej polityce zagranicznej będzie więcej się opierała na Rosję niż którekolwiek bądź inne państwo. Inne punkty traktatu nie mogą budzić szczególnej uwagi, ponieważ są podobne do innych traktatów o nieagresji, poprzednio zawartych z innymi państwami. Lecz i to w razie jakiegobądź zmiany sytuacji nad Bałtykiem może stworzyć niemało komplikacji, zwłaszcza w razie rozpoczęcia akcji militarnej przeciw Rosji.

"Socialidemokratti" /soc.-dem./

Wyraźną niezgodność prawną traktatu z paktem Ligi Narodów postarano się wyjaśnić w drodze specjalnej wymiany not, w których oświadczone, iż zobowiązania Litwy względem Rosji Sowieckiej nie zwalniają tej pierwszej od zobowiązań względem Ligi Narodów.

Zapatrując się z punktu widzenia prawnego jest to tylko "wrażenie dyplomatyczne". Jeżeli np. Rada Ligi Narodów zdecydowała wypowiedzieć wojnę Rosji Sowieckiej i na skutek tego poleciła Litwie wziąć udział w blokadzie ekonomicznej, skierowanej przeciwko Rosji, Litwa w podobnym wypadku zmuszona byłaby albo złamać traktat o nienapadaniu z Rosją, albo też odstąpić od układu obowiązującego Litwę, jako członka Ligi Narodów.

... (mirrored text) ...

... (mirrored text) ...

... (mirrored text) ...

... (mirrored text) ...

... (mirrored text) ...

... (mirrored text) ...

Zbyteczną tu jest gruntowna analiza, jaki wpływ musi wywrzeć traktat na polską politykę zagraniczną. Kwestja jest bardzo skomplikowana i drażliwa. Obecnie można powiedzieć tylko tyle, iż z wyjątkiem samej Polski traktat ten innych państw bałtyckich tak bardzo nie dotknie. Wszystkie państwa starają się osiągnąć podobne rezultaty i w imię pokoju są gotowe same prowadzić w dalszym ciągu układy w sprawie traktatu "nonagression" które już i tak zbyt długo się ciągną.-

"Hulvudsbladet" /najważniejszy dziennik szwedzki w Finlandii.-/

Publiczne utyskiwanie na Litwę, iż podpisała ona separatuwny układ, jest słabo umotywowane. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na nastrój w Litwie jaki się wytworzył w związku z sytuacją polityczną w ciągu ostatnich lat. To też trudno twierdzić, jak czynią to niektóre pisma estońskie, że Litwa, podpisując układ z Sow. Rosją odseparowała się od "związku państw bałtyckich". Należy przecież pamiętać, że Litwa naogół biorąc, była pozostawiona na bloku od tego "związku" jeżeli można używać tego błędnego terminu. Litwa była zmuszona zostać izolowana. Litwa nigdy nie była dopuszczoną do t. zw. konferencji bałtyckich, na których państwa bałtyckie mogły ogólnie rozważać swe sprawy. Nie mogło to się stać z racji Polski. W ten sposób Litwa była zmuszona według swego widzimisie rozwiązywać problemy swej polityki. Niema co zatem dziwić się, że Litwa, w ogólnych zarządkach rzecz biorąc, opuszczona przez swych sąsiadów, a nawet nie doczekawszy się moralnego poparcia w swej najdonioślejszej sprawie wileńskiej, stanowczo oparła się przeciw Polsce, i zarazem stale szując rzeczywiste lub przypuszczalne niebezpieczeństwo ze strony Polski, musiała skierować swe kroki ku władzy sowieckiej. Sowieci zaś pośpieszyli zapewnić jej pokój pomoc, a oprócz tego dały ponętne ekonomiczne obietnice. To też, jak wyżej wspomniano bardzo łatwo można pojąć psychologję Litwy, iż obraża ona drąga w okresie desperacji omawianą drogę.-

Cała prasa estońska szeroko rozpisuje się o układzie między Litwą a ZSSR. Wszystkie pisma bez wyjątku wyrażają niezadowolenie z tego kroku Litwy.- "Postimees" /organ partii narodowej/ pisze:

Litwa śpiesząc z podpisaniem traktatu odseparowała się od innych państw bałtyckich. Pismo powątpiewa, czy przyrzeczenie neutralności można uzgodnić z zasadami interwencji Ligi Narodów. Przykład Niemiec w danym wypadku nie jest przekonujący, ponieważ Niemcy jeszcze przed wstąpieniem do Ligi Narodów, jako naród rozbrojony uzyskali sobie wyjątkowe ulgi.- Bez obowiązującego arbitrażu układ nie ma wartości. Na takich warunkach, jak Litwa, Estonia układu nie podpisze. Litwa zdobyła protektorat ZSSR po to, by prowadzić w dalszym ciągu spór z Polską. Nie jest to realna polityka. Cień wielkiego państwa Gedymina zamroczył rozsądek Litwy.-

"Paewaleth" organ zbliżony do rządzącego związku rolników, poświęcił układowi litewsko-sowieckiemu trzy artykuły.-

W pierwszym artykule wyraża się pogląd, że Rosja wykorzystwała konflikt wileński dla swych politycznych celów. Wzmocnienie pozycji Polski w Lidze Narodów pozbawiło Litwinów nadziei odzyskania swej stolicy. Obecnie zaś po przejściu Litwy na stronę Rosji, położenie ich znacznie się wzmocniło. Układ między Polską a ZSSR zostaje uniemożliwiony. Nie ulega wątpliwości, że Polska w rokowaniach z ZSSR obzawarcie układu o nieagresji będzie uważała za najważniejszy punkt sprawę przyznania jej Wilna. Sowiecka Rosja musiała więc wybierać między Litwą

a Polską. Obecnie przechyliła się ona na stronę Litwy.-

W dwóch innych artykułach pismo pisze o ogólnej polityce bałtyckiej i przy tej sposobności zaznacza, że kraje bałtyckie własnej polityki nie posiadały. Estonia bardziej była zwrócona na Zachód nie okazując zainteresowania swymi sąsiadami. Zarzuty pod adresem Litwy, iż wyłączała ona siebie z rodziny państw bałtyckich, są bezzasadne. Faktycznie rodzina ta wcale nie istniała, jak również nie było żadnej polityki bałtyckiej. Krok Litwy jednak zadał cios prawdziwej polityce bałtyckiej. Grunt ku temu był jednak przygotowany już wcześniej.-

W trzecim artykule pismo zaznacza, że dotąd kraje bałtyckie były zwrócone w swej orientacji na Zachód. Ten wspólny front złamała Litwa, przenosząc orientację na Wschód. Najrozsądniejszą jednak być powinna wewnętrzna bałtycka orientacja.-

"Kaja" centralny organ rządzącego związku rolniczego pisze:

Litwa poszła własną drogą oddzielnie od innych państw bałtyckich. Przez to ZSSR udało się złamać bałtycką solidarność. Litwa zawsze prowadziła politykę awantur. Układ jest skierowany przeciwko Polsce w celu oderwania od niej Wilna, a więc służy nie pokojowi, lecz naodwrot, wojnie.-

"Waba Maa" organ partii pracy, w dwóch artykułach wskazuje na niebezpieczeństwo jakim grozi układ.-

W polityce litewskiej nie słychać było dotąd słowa wyrozumiałości. Zawsze kierowały nią wspomnienia państwa Gedymina. Litwini dla narodowego romantyzmu gotowi są poświęcić całą swoją ojczyznę, byle tylko otrzymać Wilno. Litwa oddała siebie pod protektorat Rosji po to, by odzyskać Wilno. Litwa uznaje za Rosję prawo kontrolowania swej polityki, w sprawie zaś wileńskiej otrzymała tylko "wrobla na dachu".-

"Latvijos Sargs" uważa, że

Państwa bałtyckie z największą energią powinny obecnie przetasować swe karty polityczne, aby wedle możliwości zrewanżować się za nieoczekiwany i dziwny pakt przyjaźni, jaki zawarła Litwa z Rosją Sowiecką.-

Prasa duńska zajęła wobec traktatu litewsko-sowieckiego stanowisko neutralne. Pewne jednak pisma, szczególnie prawicowe, okazywały z tego powodu niepokój. Tak np: "Nationaltidende" pisało:

Litwa, zawierając ten układ wykreśliła siebie z liczby państw bałtyckich i skandynawskich i stała się wasalem bolszewickim, Niemieckiego lepszego, zdaniem pisma, nie można było od Litwy oczekiwać, gdyż przez swe ~~więzy~~ niezwykle rozdrobnienie na partje oraz skandale polityczne i finansowe, wykazała ona, że nie bardzo umie się rządzić. Usiłowania litewskie w kierunku odzyskania Wilna, pismo nazywa nieuzasadnionymi, ponieważ jest tam tylko 2% Litwinów.-

Pisma kopenhaskie "Berlingske Tidende" i "Politiken" wyraźnie swego zdanie nie wypowiedziały.

Naogół oceniają one układ, jako doniosły wypadek w polityce międzynarodowej, który zaostrzy walkę w sprawie wileńskiej.-

"Politiken" zamieściło 9/X, wywiad z fińskim ministrem spraw zagranicznych p. Setälä o pakcie Ligi Narodów i interpretacji art. 16 tego paktu. Zdaniem jego układ niemiecko-rosyjski o nieagresji wprowadził do tej interpretacji wiele niejasności, jeszcze więcej przyczyni się do tego układ litewsko-sowiecki. Finlandia natomiast pragnie zachowania jasności tego artykułu i nadania mu ściślejszej interpretacji.-

"Finlandia podobnego układu, co litewsko-rosyjski, nie zawrze" - oświadczył p. Setälä.-

Największe pismo szwedzkie, organ prawicowy, przemysłowy.

"Svenska Dagbladet" rozważa tekst układu, przvtaczając 3 i 4 artykuły.

Uważa ono, że niektóre ustępy tych artykułów, szczególnie zastrzeżenia co do Ligi Narodów, przvtominają rosyjsko-niemiecki układ o nieagresji. Zastrzeżenia te w swoim czasie wywołały wiele dyskusyj i komentarzy.-

Dłużej zatrzymuje się pismo nad notą litewską do rządu sowieckiego. Po przvtoczeniu noty "Sv. D." pisze:

Z dokumentu tego widać wyraźnie, że chociaż wcale nie przeczy on paktowi Ligi Narodów, to jednak przvtomina, jak wielkie i trudne problemy zawarte są w tak wyraźnych zdawałoby się na pierwszy rzut oka i gwarantujących pokój postanowieniach traktatu. Nota jest doskonale sformułowana i oparta na odpowiednich precedensach. Zdania są wyjęte z przywilejów o beutralności Szwajcarii oraz z oświadczeń, które poczyniły państwa sygnatariusze ukłtu locarneńskiego, przy wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów. Oświadczenia te uwzględniają położenie Niemiec, jako państwa rozbrojonego, od którego nie można żądać, by brało na się takie same ryzyko, jak i inne państwa. Można uważać to za słuszne, z drugiej jednak strony oznacza to daleko idące w swych następstwach osłabienie paktu.-

Dalej "Sv. Dagbl." przechodzi do rozważania noty rosyjskiej. Nota rosyjska, oświadcza, że zdaniem Rosji Wileńszczyzna należy do Litwy, dotyka bardzo specjalnej kwestji. Sprawa wileńska staje się znowu bardzo aktualna. Nie wiadomo kiedy, lecz rewizja jej nadejdzie, zapewne razem z rewizją postanowień traktatu wersalskiego w sprawie Gdańska i korytarza polskiego, które to postanowienia, zwłaszcza zdaniem Anglików, są na dłuższą metę nie do zniesienia. W Anglii istnieje również dążenie do udzielenia kompensaty Polsce za zrzeczenie się Gdańska i korytarza, jako wyjścia do morza, w postaci Kłajpedy. Tu mogłoby się stworzyć zamianę, w wyniku których Litwa, mogłaby odzyskać Wilno, obecnie, wbrew poleceniom Ligi Narodów, zagrabionego przez Zeligowskiego. Sądzą, że w takim wypadku Litwa przvtyniłaby się do uregulowania granic między Niemcami a Polską i do polepszenia między nimi stosunków. Z drugiej jednak strony jest wiele przeszkód do realizacji takiego kompromisu na wbrzeżu bałtyckim.-

"M e m e l e r D a m p f b o o t" o z w v c i ę s t w i e
w p ł v w ó w r o s v j s k i c h w N a d b a ł t v c e . -

/Dotychczasowe niepowodzenie gospodarczej unji Państw Nadbałtyckich.

Wzmoczenie /trudności powstania związku ze względu na Polskę i jej stosunek do Litwy. Klauzula bałtycka. Walka Sowieców z Państwami Bałtyckimi. o eksport. Powodzenie gospodarczego uzależniania państw nadbałtyckich przez Rosję ze względu na trudności zawarcia umowy z Rosją przez blok państw, nie mający jednolitego frontu, wskutek nieuregulowanych stosunków polsko-litewskich i ze względu na przekonanie się o niejednakowym zainteresowaniu umową z Rosją państw Bałtyckich i Polski. Zawieranie odrębnych traktatów. Utrata wpływów francusko-angielskich w państwach Bałtyckich.- /

"Memeler Dampfboot" N. 250 z 24/X. r. b. Artykuł p. t.: "Kwestja państw nadbałtyckich jako problem gospodarczy". Streszczenie.-

Państwa nadbałtyckie za wyjątkiem Polski nie mogą liczyć na trwałą, gospodarczą i polityczną niezawisłość, bez stworzenia wzajemnego związku lub bez oparcia się o któregoś z większych sąsiadów. To też bezpośrednio po ogłoszeniu niepodległości zaczęły państwa nadbałtyckie dokładać wysiłków do stworzenia związku nadbałtyckiego, najpierw gospodarczego, później zaś politycznego. Zajęły się tem przedewszystkiem Łotwa i Estonia. Już 1/XI. 1923 r. podpisał te dwa państwa preliminarz unji gospodarczej i celnej. Jak silną była jednak kontrakcja czynników sprzeciwiających się unji estońskiej, łotewskiej, świadczy chociażby fakt, że od chwili podpisania preliminarjów, sprawa ani na krok się naprzód nie posunęła. Co więcej, czynnikom owym udało się zasiać wśród sfer gospodarczych obu krajów nieufność do unji.-

Łotwa i Estonia usiłowały też wciągnąć do unji Litwę. Usiłowanie te zhałasły wprawdzie w konferencji ryskiej, jaka się w grudniu r. bb. odbyła. Uczestnicy konferencji starali się stanąć na gruncie, że Łotwa winna być rynkiem zbytu dla litewskich produktów rolniczych, zaś Litwa - rynkiem dla przemysłu łotewskiego. Wszelako jedynym pozytywnym rezultatem konferencji ryskiej było ujednostajnienie & minimalnej taryfy celnej pomiędzy Litwą a Łotwą, aż do chwili zawarcia traktatu handlowego. Przeważną & rozchwiania się rokowań był sprzeciw przemysłowców obu krajów.-

Skoro dotychczas nie udało się trzem państwom nadbałtyckim przezwyciężyć trudności stworzenia związku nadbałtyckiego, to w obecnych warunkach politycznych, skoro się weźmie pod uwagę ewentualność wejścia w skład związku Nadbałtyckiego Polski rozwiązanie tego problemu staje się niemożliwym. Konflikt wileński, w którym Łotwa i Estonia zdają się coraz bardziej brać stronę Polski czyni wszelki trwały związek nadbałtycki utopją.

Decydujący wpływ na stanowisko Litwy względem Polski wywarła Rosja, której negatywnemu pogładowi na pojednanie polsko-litewskie dały wyraz w swoim czasie "Izwestia" i to w nader jaskrawej formie artykułu z okazji rokowań polsko-litewskich w Lugano. Ponieważ zaś przyjaźń rosyjska jest dla Litwy bez porównania cenniejszą niż pozorny pokój z Polską, przeto związek nadbałtycki z udziałem Polski tem bardziej staje się niemożliwy.-

W stosunkach swych z innymi krajami przeprowadziły państwa nadbałtyckie tak zw. "klausulę nadbałtycką" polegającą na tem, że ze wszelkich udogodnień, jakie drogą zasady największego uprzywilejowania ewentualnemu kontrahentowi miałyby ze strony jednego z państw nadbałtyckich być zapewnione, wyłącza się szczególnie uprzywileje, jakie państwa nadbałtyckie /łącznie z Finlandją/ wzajemnie sobie zastrzegają. Poza tem wyłącza się uprzywileje, jakich Rosja drogą traktatów pokojowych lub innych układów celnych od państw nadbałtyckich żądała lub ~~zaxa~~ żądała. "Klausula nadbałtycka" żądała przeto cios koncepcji gospodarczej unji państw nadbałtyckich z Rosją. Jednocześnie państwa nadbałtyckie zastrzegły sobie w traktatach pokojowych z Rosją wolną rękę w sprawie nadbałtyckiej unji celnej.-

Dopóki Rosja usiłuje rozciągnąć sferę swych wpływów na zachód drogą gwałtownego rewolucjonizowania swych zachodnich sąsiadów, dopóty państwa nadbałtyckie dla propagandy sowieckiej są zamknięte. Strach przed bolszewizmem jest w państwach nadbałtyckich zbyt wielki.-

Nieudany pucz estoński najlepiej o tem świadczyć może. Okoliczność ta, skłoniła, jak się zdaje, przywódców rosyjskiego komunizmu do szukania innych dróg swej ekspansji na zachód. Drogi te leżą w płaszczyźnie gospodarczej. To też Rosja podjęła z państwami nadbałtyckimi walkę o eksport.-

Już w roku 1924 spotkał się na rynku światowym łotewski, litewski i estoński eksport drzewa i lnu z konkurencją rosyjską w rozmiarach zgoła nieoczekiwanych. Tallin, Ryga, Kowno i Klaipeda były zaskoczone. W 1925 r. rząd sowiecki jeszcze bardziej obniżył ceny na len. Ponieważ cały zagraniczny handel

sowiecki jest monopolem państwowym przeto rząd ZSSR zdołał drogą utrzymania cen na niskim poziomie, odnieść zwycięstwo nad państwami nadbałtyckimi, tak że te ostatnie ~~na~~ nie mogły zbyć swych produktów. Jedynie jakoś produktów państw nadbałtyckich ocaliła je przed ostateczną klęską. Nawiąsem mówiąc, Rosja stara się ten defekt naprawić i zakłada specjalne elewatory do oczyszczania zboża lnu i konopi. Rosja ma niewątpliwie na celu pozbawienie państw nadbałtyckich ich gospodarczo-finansowej niezależności. Nie pogardza też Rosja innymi środkami gospodarczymi byleby ten cel osiągnąć. Ożwiłony przed wojną zbyt fabrycznych produktów państw nadbałtyckich ich gospodarczo-finansowej niezależności. Nie pogardza też Rosja innymi środkami gospodarczymi byleby ten cel osiągnąć. Ożwiłony przed wojną zbyt fabrycznych produktów państwa nadbałtyckich do Rosji, obecnie wciąż jeszcze nie ma miejsca. Rosja umyślnie chce okazać państwom nadbałtyckim ich zależność od rosyjskiego rynku zbytu. Sporadyczne obstalunki rosyjskie w fabrykach nadbałtyckich tendencję tę jeszcze bardziej uwidaczniają. Rosja nader zrecznie wykorzystuje te konjunktury, czyniąc obstalunki i znów je cofając, jak to np. miało miejsce ostatnio z tekstylnymi obstalunkami w sowieckimi w Estonii.

Silniejszy jeszcze wpływ, aniżeli bojkot przemysłu nadbałtyckiego, wywiera wyłączenia państw nadbałtyckich z sowieckiej komunikacji tranzytowej. W sierpniu r. b. zapowiedziały Sowiety skierowanie eksportowego ruchu na Leningrad z pominięciem dotychczasowych portów: Rygi i Libawy. Podobnie całkiem niemal ustał ruch towarów rosyjskich przez Estonię.

Środki, stosowane ostatnio przez rząd sowiecki w celu opanowania państw nadbałtyckich są o wiele skuteczniejsze, aniżeli poprzednie wysiłki ku zrewoltowaniu tychże państw. - Estonia, Łotwa i Litwa są gospodarczo sparalizowane i stoją, w obliczu ruiny, o ile im się nie uda osiągnąć z Rosją porozumienia. Nadbałtyccy mężowie stanu oddawna to zrozumieli i od dawna też dążą do zawarcia z Rosją paktów gospodarczych i gwarancyjnych. Wszelako rokowania się rozbiły, dopóki państwa nadbałtyckie próbowały działać jako zwarty blok. Szczęśliwie też uświadomiły sobie państwa nadbałtyckie niemożliwość wciągnięcia w rokowania te Polski. Odnośny projekt forsowany w swoim czasie zwłaszcza przez Łotwę został odrzucony.

Tak więc gospodarcza presja wzmożonej na siłach Rosji rozbiła solidarność państw nadbałtyckich zanim zdołała ona wogóle stać się faktem dokonany. Jedno po drugim zadeklarowały państwa nadbałtyckie gotowość oddzielnego układania się z Sowietami. Litwa w zaufaniu na przyjaźń rosyjską, pierwsza wskazała drogę do Moskwy. Zaznaczyć przytem należy, że wysiłki litewskie, zmierzające do odzyskania Wilna nie zjednały Litwie sympatii łotewsko-estońskich. Z drugiej zaś strony, zamiar łotewski wciągnięcia Polski do związku państw nadbałtyckich zakwalifikowany został przez Litwę, jako zdrada interesów litewskich.

Rokowania gospodarcze, jakie Litwa w r. ub. z rządem sowieckim wszczęła, wykazują już znaczny postęp. Łotwa zaś i Estonia oświadczyły w sierpniu r. b. gotowość podjęcia oddzielnych układów z ZSSR.

Rosja więc cel swój osiągnęła i plany francusko-angielskie nad Bałtykiem skutecznie pokrzyżowała.

"L i e t u w a" o s t a n o w i s k u p a ń s t w n a d -
b a ł t y c k i c h w z g l ę d e m Z. S. S. R. /Traktaty zawie-
rane z ZSSR zbliżają państwa Bałtyckie między sobą i wykluczają
odegranie przez Polskę roli w związku Bałtyckim./

"Lietuva" N. 233. Artykuł p. t.: "Kwestja Związku Nadbałtyckiego a ZSSR". Streszczenie.

Najważniejszą kwestią polityczną dla państw Nadbałtyckich od samego zarania niepodległości jest uregulowanie stosunków z ZSSR na podstawach, któreby z jednej strony zacieśniały przylazne stosunki z Sowiecami, z drugiej zaś - gwarantowały niepodległość państw nadbałtyckich.

Europa zachodnia nie wyrzekając się myśli stworzenia z państw nadbałtyckich barjery militarnej przeciwko Sowiecom przekazała realizację tej koncepcji Polsce. W ciągu kilku lat Warszawa za aprobatą mocarstw zachodnich, maciła nad Bałtykiem się spokoj, starając się prośbą i groźbą utrwać tam swe wpływy, - Wskutek intryg polskich, państwa nadbałtyckie nie tylko nie mogły porozumieć się co do ciałniejszej współpracy wzajemnej, lecz wciąż jeszcze odczuwały niebezpieczeństwo ze Wschodu, umyślnie przez dyplomację polską rozdmuchiwane, dla tem skuteczniejszej presji na państwa nadbałtyckie. Pozytywnych rezultatów Polska wszelako nad Bałtykiem nie osiągnęła. Samo życie znosi "barjery militarne, i państwa nadbałtyckie złąby drogę obrały, gdvby nawet obecnie koncepcję "barjer" popierały, idąc tem samem przeciwko prądowi powszechnej pacyfikacji. Niema żadnej potrzeby państwom nadbałtyckim wtrącać się w "mocarstwową" politykę, jaką Polska w stosunku do nich chce reprezentować. Dla państw nadbałtyckich potrzebna jest polityka samodzielna, logicznie wypływająca z własnych interesów, oparta na realnych rachubach i przyjaznych stosunkach ze Wschodem i Zachodem. -

Litwa pierwsza stanęła na drodze takiej realnej polityki, podpisując pakt gwarancyjny z Sowiecami i przygotowując się obecnie do podpisania traktatu handlowego. Litwa przewidywała jednocześnie, że kroki te wywołają niezadowolnienie sąsiadów. Stopniowo jednak wzbarzone namietności ucichają. Nawet prasa polska przvznaje obecnie, że pakt litewsko-sowiecki nie zagraża Polsce. Znikąd też już nie słycać zarzutów, co do rzekomego kolidowania paktu z zobowiązaniami Litwy względem Ligi Narodów. Wreszcie jedność państw nadbałtyckich, nad której podkopaniem tak długo Polska pracowała, będzie mogła obecnie być zrealizowana. Północni sąsiedzi Litwy /jak również Polska/ doszli już do analogicznego z litewskim zapatrzwania i prowadzą obecnie sa modzielne rokowania w sprawie paktów gwarancyjnych z Sowiecami. Skoro pakty te zostaną przez państwa nadbałtyckie podpisane i nie będzie już zachodziła potrzeba szukania problematycznej pomocy w Warszawie, nikt nie przeszkodzi państwu nadbałtyckim zabezpieczonym ze Wschodu, wejść w bliższy kontakt ze sobą. - Problem związku nadbałtycki nosił cały czas jedynie charakter teoretyczny, jedynie dlatego, że Polska starając się stanąć na czele tego związku dążyła do zwrócenia go przeciwko Sowiecom. Podobny antwsowiecki blok przynosiłby korzyść jedynie Polsce, natomiast dla państw nadbałtyckich byłby wręcz szkodliwy. Co uregulowaniu stosunków z ZSSR Polska stanie się w związku nadbałtyckim zbyteczną. Ponieważ zaś związek nadbałtycki w żadnym wypadku nie może być przeciwko komukolwiek skierowany przeto wzrastają obecnie szanse jego realizacji. -

"Lietuvos Žinios" o polskich placówkach dyplomatycznych nad Bałtykiem. -

"Lietuvos Žinios" N. 244. Artykuł p. t.: "Polacy wzmacniają swe siły nad Bałtykiem". Streszczenie. -

Polska nigdy nie spuszczała oka z Nadbałtyku i bynajmniej nie wyrzekła się zwiększenia swych - w tej dziedzinie - wpływów. Czvni to polska dyplomacja, lecz i prasa polska żarliwie śledzi za Nadbałtykiem, podnosząc znaczenie tego dyplomatycznego frontu. Należy tylko przypomnieć, ile napasli w prasie ściałnął na siebie był przedstawiiciel Polski w Rydze Ładoś - za swą bierność i pewne niepowodzenia. -

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

w dziedzinie swej pracy politycznej. Lecz źródłem tych niepowodzeń była nie tylko bierność samego Ładosia, ale niedogodne okoliczności w jakich się znalazł i polityczna sytuacja. Polacy przecież spoglądają bardzo z góry na swych mniejszych sąsiadów nad Bałtykiem i wciąż starają się przypominać, że niepodległość tych państw to niemal że podarunek Polski. Wynika stąd, że społeczeństwo polskie tylko takie stosunki z Nadbałtykiem uzna za normalne i zawiązujące, kiedy nie będzie jasne czy państwa Nadbałtyckie stania się prowincją, czy też tylko częścią federacyjną Polski. Wobec panowania takich poglądów istotnie trudno być dyplomatą polskim nad Bałtykiem. To też nic dziwnego, że obecny Łukasiewicz jest już piątym czy szóstym przedstawicielem Polski na Łotwie. -

Ładosz wycofany z powodu zarzutów prasy i wygwizdany, Oczywiście od obecnego przedstawiciela oczekuje się jakiejś nadzwyczajnej aktywności, jakichś prawdziwych dyplomatycznych posunięć. Wszystkie zaś te posunięcia bez wątpienia będą posiadały jeden kierunek - przeciwko Litwie. Przecież w działalności przeciwko Litwie objawia się przeważnie aktywność dyplomatów polskich. A osoba Łukasiewicza jest przecie znana Litwie. Już prasa donosiła, że Łukasiewicz jest jednym z najwybitniejszych autorów umowy suwalskiej po stronie polskiej. Jeżeli umowę tę można uważać za porażkę polskiej dyplomacji, to czy aby prasa Łukasiewicza w Rydze nie sprowadzi się poniekąd do prób rewanżu, - krętymi drogami a przeciw Litwie. Przydzielenie Łukasiewicza nastąpiło w ważnej chwili, gdy państwa Nadbałtyckie zaczynały ugodę z ZSSR w sprawie traktatu o nieagresję pozostawiając Polskę na uboczu. - Podejrzaną plotki o rzekomo mającym nastąpić utworzeniu "Sowieców Finlandji" i "Sowieców Estonji" były widocznie puszczane w celu odstraszenia tych państw i utrudnienia im zawarcia umowy z ZSSR - i za pewne poszły w obieg za staraniem Warszawy i w celu powrotnego przyciągnięcia ku sobie państw Nadbałtyckich. A może to początek roboty p. Łukasiewicza?

W związku ze wszystkimi powyższymi wywodami powstaje całkiem logiczne zapytanie - jakże jest z litewskimi sprawami nad Bałtykiem? Czy dyplomacja litewska nad Bałtykiem spoczywa w najbardziej aktywnych rękach? Niestety sprawa ta niebukazuje się na szpaltach prasy litewskiej i nie jest objektem żywych rozważań. Litwa wciąż jeszcze nie posiada osobnego przedstawiciela w Estonji, a Polacy nie tylko, że je posiadają w całkowitym składzie, lecz jednocześnie prowadzą szeroką propagandę. Nietylko czasopisma estońskie podają polskim duchem prześlaknięte wiadomości i całe artykuły, lecz i w kinematografach w Tallinie podawane są polskie agitacyjne filmy z uroczystościami w Wilnie na cześć Piłsudskiego. Przedstawicielstwa polskie na Łotwie i Estonji posiadają personel o wysokiej kwalifikacji. Czy my /Litwini/ jesteśmy upewnieni, że i po naszej stronie jest nie inaczej? -

"L i e t u v a" o s t o s u n k u P o l s k i d o
P a ń s t w n a d b a ł t y c k i c h . -

"Lietuva" N. 235 z 18/X. r. b. Artykuł p. t.: "Polska a państwa nadbałtyckie". Streszczenie:

Stosunki Polski z państwami nadbałtyckimi opierają się na czystym imperjaliźmie. Litwa pierwsza na własnej skórze boleśnie to odczuła /utrata Wilna/. Gdyby Litwa od samego początku nie okazała agresji polskiej energicznego sprzeciwu, to dziś państwo polskie rozciągałoby się daleko na północ i państwa nadbałtyckie uważałyby Polskę niewątpliwie za swego największego wroga. Wprawdzie dzisiaj agresja polska zmierza ku Bałtykowi drogami okólnymi. Wystarczy przypomnieć pakt warszawski, pretensje polskiej do łotewskiej Letgálji, wysiłki dyplomacji polskiej, zmierzające do reprezentowania państw nadbałtyckich w Lidze Narodów i t. d. Komuż nie są znane sny nacjonalistów polskich o Kłajpedzie, Libawie, Rydze i Tallinie, jako o portach polskich?

Dwie są przyczyny tej zaślepionej imperjalizmem polityki polskiej w stosunku do państw nadbałtyckich: 1/strategiczna i 2/ekonomiczna. Co do pierwszej, to Polska na wypadek wojny z Niemcami, miałaby zapewnioną kontrolę nad portami bałtyckimi i mogłaby otrzymywać materialne poparcie w postaci środków technicznych, a nawet wojska. Korzyści płynęłyby więc wyłącznie dla Polski, podczas gdy na wypadek wojny z Sowiecami polska pomoc zbrojna byłaby dla państw nadbałtyckich wskutek sytuacji geograficznej więcej niż wątpliwa. Rachuby ekonomiczne grają dla Polski jeszcze większą rolę od względów strategicznych. Europa Zachodnia, wznowiając przedwojenne rynki zbytu w Rosji Sowieckiej, zmuszona jest szukać dróg porozumienia z Sowiecami. To też wszystkie mocarstwa zachodnie studjują sowieckie stosunki ekonomiczne. Polska również jest krajem o dużym przemyśle, który zasilał przed wojną przeważnie rosyjskie rynki. To Europa Zachodnia jest dla Polski niebezpiecznym konkurentem ekonomicznym na terenach Rosji. Handel lądowy Europy Zachodniej z Rosją nie jest dla Polski niebezpieczny, gdyż ta ostatnia zajmuje pod tym względem uprzywilejowane stanowisko /sytuacja geograficzna/. Natomiast drogi morskie, będące najtańszymi dla transportów, są od Polski zupełnie niezależne. To też tej ostatniej chodzi o opanowanie portów nadbałtyckich, dla możliwości kontroli i wykorzystywania morskiego ruchu handlowego pomiędzy Zachodem a Sowiecją. Polska dopóty przeto będzie się zapatrywała na wbrzeże Bałtyku jako na przedmiot swej ekspansji polityczno-ekonomicznej, dopóki wewnętrzne stosunki państw nadbałtyckich się nie unormują i państwa nadbałtyckie nie zdobędą się na samodzielny państwowy i ekonomiczny politykę w celu wyzyskania dogodnej dla nich sytuacji geograficznej.

Pakt litewsko-sowiecki wniósł w nadbałtycką politykę polską pewne zamierzenie, wytrącając ją z tradycyjnych torów o opiekuńczym charakterze. Polska zaczyna obecnie przekształcać swe metody w stosunkach z państwami nadbałtyckimi. Piłsudski odbył w tych dniach naradę z przedstawicielami Łotwy, Estonji i Finlandji w sprawie paktu litewsko-sowieckiego oraz w sprawie ponownej konferencji państw nadbałtyckich z udziałem Polski. Wykiki narady nie są narazie znane. Rozpoczęły się również pertraktacje polsko-sowieckie w sprawie zawarcia, wzorem państw nadbałtyckich paktu gwarancyjnego. Jednym słowem polityka polska zdradzać zaczęła w ostatnich czasach wielką aktywność.

W związku z tem państwa nadbałtyckie powinny mieć się na baczności i nie poddawać się namowom Piłsudskiego. Przyjaźń bowiem z Polską dzisiejszą kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo.

L i t w a a Ł o t w a w u j ę c i u "R y t a s a"

"Rytas" N. 214 z 23/X, r. b. Wywiad z wielkim znawcą stosunków

łotewskich p. Biczionasem, p. t.: "Lotwsze a Litwa". Streszczenie.

Stosunki litewsko-łotewskie zaczęły się ostatnio pogarszać. Po części przyczyniło się do tego wrażenie wyniesione przez Litwinów z tegorocznego kongresu Jedności Litewsko-łotewskiej, na którym nie było ani jednego przedstawiciela rządowych sfer łotewskich. Poza to ujemnie też na stosunki litewsko-łotewskie podziałał szereg polonofilskich artykułów, zamieszczonych jak wiadomo na łamach "Rigas Zinas". Ostatnio wszelako prasa łotewska, a w pierwszym rzędzie "Jaunakas Zinas", najpoważniejsze, rozporządzające 160.000 czytelników pismo na Łotwie, wyraźnie zamianifestowało, iż nie solidaryzuje z "Rigas Zinas" i stoi na stanowisku k pokojowego, przyjaznego współżycia z Litwą, opartego na zbliżeniu kulturalnym i dobrych stosunkach ekonomicznych. Nik na Łotwie po za klika z "Rigas Zinas" nie mówi o rewizji granic litewsko-łotewskiej, o pośredniczeniu Łotwy w konflikcie między polsko-litewskim i t. p. Agresywność artykułów "Rigas Zinas" tłumaczy Łotwsze złym stanem finansowym tego pisma. Wydawcy "Rigas Zinas" są jednocześnie właścicielami zakładów gry w ruletkę, w

totalizatora, przetwórcami alkoholu i t.p. W społeczeństwie łotewskim ludzie ci i głoszone przez nich na łamach "Rigas Zinas" opinie nie cieszą się popularnością. Grupa reprezentująca "Rigas Zinas" nie posiada ani jednego mandatu sejmowego. Niepotrzebnie przeto zdaniem Łotyszów, prasa litewska poświęcała tyle uwagi insynuacjom "Rigas Zinas". Naczelny redaktor "Rigas Zinas" p. Grihnas w rozmowie z autorem niniejszego wywiadu, oświadczył, że niesłusznie Litwini nazywają "Rigas Zinas" polonofilskimi. "Rigas Zinas" są tylko "łotwofilskie". Wśród Łotyszów są ludzie nie tylko niezadowoleni z obecnej granicy litewsko-łotewskiej, lecz domagający się przyłączenia do Łotwy całej b. guberni Łemgalji t. zn. całego obszaru północnej Litwy, mniejszej aż do Poniewieża. Opinie tych Łotyszów mają zdaniem p. Grihnasa, uzasadnić stanowisko "Rigas Zinas". Rzecz prosta, jest to błędne. P. Grihnas mówił jak polonofil, nie jako patriota - Łotysz.

Naogół rozmówca "Rytasa" wyniósł ze swej podróży po Łotwie najgorsze wrażenie, tembardziej, że akurat w tym samym czasie "Latvijas Sargs" zamieścił kilka artykułów w sprawie wileńskiej w formie tak dla Litwy przychylniej, że prasa litewska mogłaby z powodzeniem je in extenso przedrukować.

"Lietuvos Žinios" za bojkotem "Siewodnia" ... /"Siewodnia" oświetla wydarzenia z tendencją niekorzystną dla Litwy, a korzystną dla Polski./

"Lietuvos Žinios" N. 241, artykuł p. t.: "Brak ambicji narodowej" Streszczenie.-

Brak poczucia godności w społeczeństwie litewskim, a jeżeli istnieje ono, to w każdym razie nie stwarza woli jednolitej. Ilustruje to obrazowo obecny stosunek społeczeństwa litewskiego do prasy swojej i obcej.

Poważne i bogate czasopisma zagraniczne są na Litwie niemal nieznanymi, a ich miejsca we wszystkich kioskach zajmują czasopisma takiej sobie ryskiej "nur für Polen und Litauen". "Siewodnia" notabene skwapliwie przez ludność kowieńską rozchwytywana - to nad objawem tym niepodobna przejść do porządku dziennego. W wypadkach - gdy społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa - przed publicystą staje obowiązek przycięcia z pomocą. W danym wypadku społeczeństwo litewskie winno sobie zdać sprawę z tego, że ryskie "Siewodnia" jest czasopismem, które służy interesom wyraźnie obcym i sprzecznym z interesami Litwy.

Jeżeli się weźmie do rąk takie "Siewodnia" i w pewnych okresach porówna je z odpowiednim materiałem innych czasopism: niemieckich, francuskich, polskich, to się uzyska zadziwiający rezultat. Litwinów oczywiście szczególnie interesują informacje dotyczące spraw litewskich i polskich.

Głównym źródłem informacji o Litwie zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej i życia gospodarczego jest dla "Siewodnia" "Rytas".

Można przytoczyć cały szereg dowodów na to, że "Siewodnia" kwestje powyższe oświetla przed czytelnikami tendencyjnie ukrywając przed nimi poglądy rządu litewskiego i partji postępowych. W ten sposób postępowo np: "Siewodnia" informując o związkach zawodowych i o polityce ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podobnie ukryto przed czytelnikami prawdę o traktacie litewsko-sowieckim i spaczono jego myśl przewodnią. Również tendencyjnie i kłamliwie "Siewodnia" oświetla ustosunkowanie się do traktatu podzczególnych frakcyj sejmu litewskiego.

Przedrukowując głosy prasy zagranicznej o traktacie "Siewodnia" uparczywie kryje przed swym czytelnikiem sądy dla Polski niewygodne, a więc łotewskie, fińskie, czechosłowackie i inne.

Natomiast z ogromną skwapliwością ogłasza to czasopismo wszystko co może zaszkodzić obecnemu litewskiemu rządowi. Przez dłuższy czas ryscy maklerzy nie zdobywali się na własną ocenę traktatu litewsko-sowieckiego, wciąż widocznie nie posiadając wskazań ze swych sfer poinformowanych i autorytatywnych". A gdy przyszło do wypowiedzenia swego zdania, to i tu najważniejsza dla Litwy kwestja Wilna i znaczenie postawienia tej sprawy w traktacie, zostały przemilczane.-

Możnaby o tem wszystkim przemilczeć, gdyby tego rodzaju ustosunkowanie się "Siewodnia" nie zawadzało jemu w utrzymaniu neutralności wobec innych zagadnień.- Lecz otóż odnośnie do Polski czasopismo to zachowuje się wręcz odwrotnie.-

Niedawno w Sejmie polskim odbywały się bardzo ciekawe debaty nad zagadnieniami budżetowymi. Bardzo ciekawe przemówienie wygłosił pos. Zdziechowski. Za przemówienie to Piłsudscy go obili. O tem ostatniem "Siegodnia" azkolwiek informuje, przecież rozmyślnie przemilcza, za co mianowicie pos. Zdziechowski został obity.-

Z pisma tego nigdy żadnej prawdy o Polsce mi - za wwiątkiem sensacji kryminalnych - się nie dowiesz. Nie usłyszysz tą drogą żadnych odgłosów opozycji polskiej, ani jednego wyrażenie wppowiadającego się artykułu o tem, dobrzy czy też zły jest regime Piłsudskiego -

Tego rodzaju polowanie za jednym zamachem na czterech zająłców /Lotwa, Estonia, Litwa i Polska/ byłaby bez żadnego skutku, gdyby kraje te posiadały zorganizowane, publiczne rozumienie rzeczy, prawdziwą narodową solidarność.-

Lecz tegoż, przynajmniej wśród Litwinów niema i dlatego też takie sobie "zagraniczne czasopismo" poświęcające pierwszą stronę politycznym wvodom, a w ogłoszenia publicznie propagujące handel żywym towarem, uparczywie narzuca Litwie swój "światopogląd", urabia młodzież karmiąc ją pornografią, i nikt owemu czasopismu tego nie wzbrania.

Dziś niemal Chińczycy bojkotują angielskie czasopisma. A na Litwie gazeta jawnie i w ukryciu propagująca polskie interesy posiada wśród społeczeństwa wszelkie obywatelskie prawa.-

Konflikt w Tow. Jedności Litewsko-łotewskiej.-

"Memeler Dampfboot" N.247 z 21/X, r.b.

W ostatnich dniach odbyło się w Kownie walne zgromadzenie T-wa Jedności Litewsko-łotewskiej. Na członków honorowych wybrano pomiędzy innymi: p. Reinisa, prof. Szmidta i doc. Behrsina. Szczegółowo dmsputowano na rezolucją protestu ryskiego związku łotewsko-litewskiego przeciwko podpisaniu paktu gwarancyjnego pomiędzy Litwą a Sowiećami. Rezolucję poddano ostrej krytyce i poruszono sprawę zerwania stosunków z organizacją ryską. Postawiono narazie wyświeltić, czy plenum członków organizacji ryskiej solidarvzuje się ze swym zarządem.-

Exposè Prezesa Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych p. Słezewicza w sejmowej komisji spraw zagranicznych o decvzji Konferencji Ambasadorów w sprawie Wileńskiej.-

"Dzień Kowieński" N.243 z dn.4/XI, 1926 r.-

Uchwała Rady Ambasadorów zmusza mnie poruszyć dwie strony kwestji wileńskiej - jurvdyczną i polityczną. Co do pierwszej - sytuacja jest na tyle jasną, że wvzwtkie twierdzenia p.

Zaleskiego i prasy polskiej oraz symptomatyczna niechęć Rady Ambasadorów do zajęcia się rozstrzygnięciem tej ważnej kwestji nie zdołają jej zaćmić. Na mocy traktatu litewsko-rosyjskiego z dnia 12-go lipca 1920 r. Wilno i Wileńszczyzna zostały uznane za integralną część republiki Litewskiej. Nieco później, dnia 7 października 1920 r. podpisany w Suwałkach traktat z Polską pozostawia Wilno po stronie litewskiej. Traktat polsko-rosyjski z dnia 12 marca 1921 r. nie anulował i nie zmienił uchwał traktatu moskiewskiego, o ile to się tyczy delimitacji Litwy. To jeszcze raz i z całą należną stanowczością zostało podkreślone w niedawno zawartym traktacie o nienapadniu i przyjaźni z ZSSR i w notach, jakie zostały wymienione w kwestji wileńskiej przy podpisywaniu traktatu.

Po złamaniu przez Polskę wyznaczonej przez rządy sprzymierzonej linii demarkacyjnej między Litwą i Polską /linja Curzona/ i później podpisanego przez nią samą traktatu suwalskiego decyzją o losie Wilna u Wileńszczyzny została oddana w ręce Ligi Narodów. Ostateczna powzięta na mocy § 4 art. 15 rekomendacja Rady Ligi Narodów również przyznaje Wilno Litwie. Postanowienie zaś Rady Ambasadorów z dnia 15-go marca 1923 r. przez które Rada chciała zmienić na stałą granicę między Polską a Litwą, wyznaczoną przez Radę Ligi Narodów d. 3-go lutego 1923 r., prowizoryczną linię demarkacyjną, nie ma obowiązujące Litwę mocy prawnej, rząd litewski zaprotestował przeciw niemu z całą możliwą stanowczością i oświadczył, że jego nie uznaje i nigdy nie uzna.

Państwa tworzące Radę Ambasadorów, nie mają żadnych praw jurydycznych na Wilno i ziemię Wileńską, takie prawa nie są im nadane czy też przyznane przez żaden traktat międzynarodowy nie mogą one tedy dysponować temi ziemiami według swego uznania. Niema żadnej analogji między jurydycznym położeniem kraju Wileńskiego i położeniem jurydycznym np: Galicji Wschodniej, los której według traktatu w St. Germain został regularnie oddany w ręce najważniejszych państw sprzymierzonych.

Artykuł 87 Traktatu Wersalskiego, który wcale nie obowiązuje Litwy, również takiego prawa Radzie Ambasadorów nie nadał. Wreszcie uchwała Rady Ambasadorów z dnia 15-go marca 1923 r. w kwestji wileńskiej nie jest przyznana przez Ligę Narodów, której został oddany do rozstrzygnięcia konflikt polsko-litewski. Odwrotnie, na jednym ze swych posiedzeń Rada Ligi Narodów oświadczyła, że będzie ona mogła uznać tylko takie rozstrzygnięcie kwestji wileńskiej, które będzie odpowiadać ostatecznej jej /Ligi Narodów/ rekomendacji, lub też będzie poczynione na mocy porozumienia obu zainteresowanych stron.

W kołach Rady Ambasadorów próbowano dowodzić, że rząd litewski w swej nocie z d. 18 - 20 listopada 1922 r. sam prosił Radę Ambasadorów o wyznaczenie wschodnich granic Polski i tem samem zgodził się na jurysdykcję Rady Ambasadorów w kwestji wileńskiej. To twierdzenie starał się również poprzeć Hymans na posiedzeniu Rady Ligi Narodów z d. 21-go kwietnia 1923 r.

Argumentem tym operuje też i p. Zaleski, iedy w swej nocie do p. Cziczierina w sprawie traktatu między Litwą i ZSSR twierdzi, że polityczno-prawne położenie terytoriów spornych dzięki inicjatywie rządu republiki Litewskiej, do której to inicjatywy również przystąpił rząd polski, zostało rozstrzygnięte na mocy decyzji Rady Ambasadorów z d. 15-go marca 1923 roku. Muszę zauważyć, że wspomniana nota rządu litewskiego z d. 18-go listopada 1922 r. tyczy zupełnie różnego obiektu, mianowicie - uznania Litwy de jure ze strony państw sprzymierzonych i warunku postawionego przez te państwa - neutralizacji Niemna. Tylko w jednym ustępie tej noty rząd litewski zaznaczył, że ku faktycznemu zrealizowaniu umiędzynarodowienia Niemna stoi na przeszkodzie i będzie stał zatarg między Litwą i Polską o Wilno i położenie jakie się wytworzyło wskutek tego zatargu między obu państwami. Rząd litewski w dalszym ciągu wskazał, że najważniejsze państwa sprzymierzone bardzoby się przyczyniły do wzmocnienia pokoju, jeżeli byliby zmusili Polskę do wycofania się z Wilna, wtedy zaś już, korzystając z tego prawa, które mu daje art. 87 traktatu Wersalskiego, podjęłyby się wyznaczenia wschodnich granic Polski, oczywiście na ile te granice tyczą i Litwy, mogły i mogą być one ustalone je

dynie za aprobatą rządu republiki Litewskiej. Jednak na pomienionym ustępie noty rządu litewskiego Rada Ambasadorów wcale nie reagowała, w swej odpowiedzi zupełnie go przemilczała i w ten sposób kwestja, przynajmniej o tyle, o ile twczyła Rady Ambasadorów, została zakończona. Twierdzenie więc, iż rząd litewski sam się zgodził na jurysdykcję Rady Ambasadorów w kwestji wileńskiej stanowczo rozmija się z rzeczywistością. Dlatego też skonstatowanie przez Radę Ambasadorów d. 20 października r. b. że nie uważa ona za potrzebne na nowo otwierać dyskusji wileńskiej, nie ma żadnego wpływu na jurvdycznx położenie konfliktu między Litwą i Polską.-

Jeżeliby na mocy jakiegobądź traktatu międzynarodowego, którego kontrahentem byłaby również i Rosja, jeżeliby taki traktat został zawarty przed 12 lipca 1920 r. /moskiewski traktat pokojowy między Litwą i Rosją/ lub Litwą, jeżeliby podobny traktat został zawarty po podpisaniu traktatu pokojowego między Litwą i Rosją, państwom tworzącym Radę Ambasadorów byłyby dane suwerenne prawa na Wileńszczyznę lub też przynajmniej prawo dysponowania tym krajem według swego uznania, wtedy i tylko wtedy postanowienia Rady Ambasadorów miałyby zupełnie inne znaczenie i mogłyby przesądzić o państwowej przynależności kraju.-

Przechodząc do strony politycznej kwestji wileńskiej, oświadczył w dalszym ciągu p. Slezewiczus, muszę przede wszystkim wyraźnie i kategorycznie zaakcentować szczerze pacyfistyczny charakter zagranicznej polityki litewskiej. Będąc niewielkim państwem, przez swoje położenie geograficzne, będąc przeznaczona do łączenia Zachodu z Wschodem tak gospodarczo jak politycznie, Litwa może być bardziej, niż którekolwiek inne państwo, jest zainteresowana w utrzymaniu pokoju i w jego wzmocnieniu. Litwa chce i musi być czynnikiem pokoju i postępu nad Bałtykiem. Podpisany przed czterema tygodniami traktat o przyjaźni i nienapadaniu z rządem ZSSR nosi ten sam charakter i był podyktowany chęcią wyklarowania położenia politycznego w Europie Wschodniej i konsolidowania pokoju, opartego na trwałych podstawach. Jednocześnie muszę zaznaczyć, że w kwestji starej stolicy Litwy rząd litewski jest jednej myśli, jednego przekonania: dopóki kwestja państwowej przynależności Wileńszczyzny nie zostanie rozstrzygnięta na podstawach sprawiedliwości i prawa, dopóty nie będą możliwymi normalne stosunki między Litwą i Polską, dopóty nie będzie trwałego pokoju w tej części Europy. Kierując się tak swymi, jak ogólne mi interesami Europy, rząd republiki Litewskiej nie ominię żadnej sposobności i powita każdą inicjatywę, która będzie miała na celu odnalezienie dróg i sposobów rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej środkami pokojowymi.-

Prasa litewska o oświadczeniu Konferencji Ambasadorów złożonem z powodu paktu litewsko-sowieckiego.-

"Rytas" N. 243. Depesza Elty.-

Dnia 20/X, r. b. Konferencja Ambasadorów uznała za zbyt późne ponowne wszczęcie dyskusji, zakończonych formalnie rezolucją z 15/III, 1923 r. /wytknięcie granicy polsko-litewskiej/

"Rytas" wiadomość powyższą zaopatruje w komentarz następujący:

Litwa decyzji Konferencji Ambasadorów z 15/III, 1923 r. nie uznała i nie uznaje ani za prawną, ani też za obowiązującą dla siebie. O ile wiadomo zresztą litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie otrzymało ze strony Konferencji Ambasadorów żadnego oficjalnego komunikatu o rezolucji z 20/X, r. b.

"Lietuva" N. 244 z 28/X, r. b. Artykuł p. t.: "Druga uchwała Ambasadorów", Streszczenie.-

Przypuszczać należy, że Konferencja Ambasadorów potraktowała całą sprawę formalnie, nie zagłębiając się w istotę problemu wileńskiego. Tymczasem właśnie ostatnia nota polska nasuwała Konferencji Ambasadorów okazję do naprawienia błędu z 15 marca 1923 r. Dziś Ententa nie potrzebuje sztucznie Polski wzmacniać.

Motywy, które mogły spowodować Konferencję Ambasadorów do wydania korzystnej dla Polski rezolucji z 15/III.1923 r., - dziś utraciły swe znaczenie. Dzisiaj Polska nie potrzebuje już grać roli sprzymierzeńca francuskiego przeciwko Niemcom, ani też przedmurza Europy przed "czerwonem niebezpieczeństwem". Konjunktury polityczne całkiem się zmieniły.

To też ubolewać należy nad tem, że tak wysoka instytucja międzynarodowa jak Konferencja Ambasadorów zadowolniła się formalnem "załatwieniem" kwestji, a nie zechciała podnieść swego autorytetu przez rewizję uchwały z 15 marca 1923 r. -

Zapewnienia "Litwy" o orientacji na Niemcy i Z.S.S.R. -

"Litwa" N. 236 z 29/X.r.b. Artykuł z powodu mowy audyencyjnej posła niemieckiego p.t.: "Litwa a Niemcy". -

Przemówienia wygłoszonego przez nowego posła niemieckiego na Litwie p. Moratha, podczas wręczania listów uwierzytelniających Prezydentowi Republiki Litewskiej p. Griniusowi nie należy uważać za zwykłą formułę grzecznościową. Przemówienie to kryje w sobie głębsze znaczenie polityczne i jest niejako wytyczną stosunków litewsko-niemieckich. Te ostatnie, już chociażby ze względu na geograficzną sytuację republiki litewskiej powinny być jaknajciaśniejsze. Do rozwoju stosunków niemało też przyczynił się warunki historyczne w jakich Litwa odzyskała niepodległość. Litwa, właściwie mówiąc, z żadnym z państw nie miała w praktyce tak wiele do czynienia jak z Niemcami. Niemcy jedne z pierwszych zainteresowały się wysiłkami na litewskimi, zmierzającymi do odzyskania niepodległości. Od pierwszych też dni swego istnienia państwo litewskie organizowanie związało się na długie lata z Niemcami, jeżeli chodzi o względy ekonomiczne. - Dziś jeszcze niemal połowa litewskiego importu przypada na Niemcy. Co się tyczy więzi kulturalnej, to również jest ona ciasna. Z języków obcych najbardziej jest na Litwie rozpowszechniony niemiecki. Znaczny odsetek młodzieży litewskiej uczęszcza do wyższych uczelni niemieckich. Na uniwersytecie kowieńskim również podręczniki niemieckie mają duże wzięcie.

Ze strony formalnej wszelako, jeżeli chodzi np: o traktaty, stosunki litewsko-niemieckie nie są tak wyraźne, jakby należało się spodziewać. Nie zawarto dotychczas, wzajemnego, odpowiadającego warunkom realnym traktatu handlowego. Cały szereg innych spraw o charakterze praktycznym również nie zostało rozstrzygniętych. Życie kroczy swoją drogą i nadaje częstokroć aktualnym sprawom z zakresu stosunków litewsko-niemieckich formę, niezbyt obu krajom odpowiadającą.

Z uznaniem też powitać należy nacisk położony przez nowego posła niemieckiego p. Moratha na potrzebę ujęcia stosunków litewsko-niemieckich w formę traktatów. Godnem uwagi jest również wyrażenie przez p. Moratha nadziei, że stosunki litewsko-niemieckie rozwijając się będą pod znakiem ogólnej pacyfiki europejskiej. Należy uważać to za zapowiedź, że polityka niemiecka w Europie Wschodniej kroczyć będzie po wytkniętych w Locarno drogach. -

Litwie, jako małemu państewku zależy przede wszystkim na pokoju. To też z uznaniem należy podkreślić, że oświadczenie nowego posła niemieckiego całkowicie odpowiada wszystkim rządowi litewskiemu, zmierzającemu do zbliżenia z Niemcami i ZSSR w celu przyczynienia się do pacyfiki Europy Wschodniej. Po ustabilizowaniu się pokoju na Zachodzie polityka niemiecka może być obecnie potężnym czynnikiem w sprawie realizacji Wschodniego Locarno. Zawiły problem wileński, tak bardzo ztrudniający pacyfikację Europy Wschodniej, może się doczekać pomyslnego dla Litwy

The first part of the paper is devoted to a general discussion of the problem. It is shown that the problem is equivalent to the problem of finding a function $f(x)$ which satisfies the conditions

$f(x) = 0$ for $x = 0$ and $x = 1$, and

$f(x) > 0$ for $0 < x < 1$.

It is shown that such a function exists and is unique. The function is given by

$f(x) = x(1-x)$.

The second part of the paper is devoted to a detailed study of the function $f(x) = x(1-x)$. It is shown that this function is concave down and has a maximum at $x = 1/2$. The maximum value is $1/4$.

It is also shown that the function is symmetric about $x = 1/2$. The function is zero at $x = 0$ and $x = 1$.

The third part of the paper is devoted to a study of the function $f(x) = x(1-x)$ in the context of probability theory. It is shown that this function is the probability density function of a uniform distribution on the interval $[0, 1]$.

It is also shown that the function is the probability density function of a beta distribution with parameters $\alpha = 1$ and $\beta = 1$.

The fourth part of the paper is devoted to a study of the function $f(x) = x(1-x)$ in the context of statistics. It is shown that this function is the probability density function of a uniform distribution on the interval $[0, 1]$.

It is also shown that the function is the probability density function of a beta distribution with parameters $\alpha = 1$ and $\beta = 1$.

The fifth part of the paper is devoted to a study of the function $f(x) = x(1-x)$ in the context of physics. It is shown that this function is the probability density function of a uniform distribution on the interval $[0, 1]$.

It is also shown that the function is the probability density function of a beta distribution with parameters $\alpha = 1$ and $\beta = 1$.

rozstrzygnięcia jedynie w wypadku utrzymania w tym zakątku Euro
pry równowagi politycznej. Głos Niemiec może zaś posiadać w tej
ostatniej sprawie znaczenie decydujące. -

To też Litwa ze swej strony wyraża przekonanie, że
podkreślone przez nowego posła niemieckiego momenty zostaną jak-
najprędzej urzeczewistnione. Litwa swe poparcie w tej pracy
zapewnia. -

"Lietuvos Žinios" z powodu powsta-
nia Towarzystwa Litewsko-Estońskiego
go. - /Nieprzychylnie dotychczasowego stanowisko prasy estońskiej. -
Nadzieje na przyszłość. - /.

"Lietuvos Žinios" N. 238. Artykuł p.t.: "Pomyślny objaw".

Streszczenie. -

Powstały ostatnio w Kownie i Tallinie towarzystwa li-
tewsko-estońskie, mające na celu wzajemne poznanie obu krajów.
Znajomość Litwy była dotychczas w Estonji znikoma. Okoliczność
tę wykorzystywała dyplomacja polska, rozsiewając o Litwie potwor-
ne nieraz pogłoski, znajdujące rzecz prosta, grunt nader podatny.
Zjawisko to zwłaszcza stało się powszednie od chwili dojścia do
władzy w Polsce Piłsudskiego. Ostatnio znów podpisanie paktu
litewsko-sowieckiego wywołało na łamach prasy estońskiej nader
niepochlebne o Litwie głosy. Nie mówiąc już o pisma "Postimees"
i "Kaja", które nazwały Litwę krajem nieposiadającym samodzieln-
nej polityki, nawet tak poważne pismo jak "Waba Maa" nazwało wys-
siłki litewskie w sprawie wileńskiej "romantycznym hazardowaniem
niem się".

Litwa oswoiła się już z podobnymi morałami swych "real-
nych sojuszników", którzy są ślepi na intrygi dyplomacji polskiej
O samodzielności polityki litewskiej zaświadczyć może chociażby
fakt podpisania paktu z Sowiecami.

Państwo nadbałtyckie powinnyby już nareszcie zrozu-
mieć, że polityka ich winna być skierowana we wspólnym kierunku.
Fakt zagrabienia jednej trzeciej części terytorjum litewskiego
winien być "memento" dla pozostałych nadbałtyckich sąsiadów Lit-
wy. To każdy krok, zmierzający ku wzajemnemu poznaniu i uzgodnie-
niu winien być uważany za pomyślny. -

"Lietuva" o lotewsko-estońskiej un-
ji celnej.

"Lietuva" N. 231 z 13/X. Artykuł p.t.: "Czy nastąpi lotewsko-
estońska unja celna". Streszczenie. -

Trzy lata już ubiegają, jak podpisany został lotew-
sko-estoński traktat ekonomiczny /1-go listopada 1923 r./, który
nie został wszelako dotychczas wprowadzony w życie. Nie porozu-
miano się w sprawie zniesienia pomiędzy obu krajami granicy
celnej. W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie tej sprawy oba zaintere-
sowane kraje nie podpisały nawet dotychczas zwykłego traktatu
handlowego. Ostatnio, w związku z trzyletnią rocznicą podpisania
doniosłego dla obu krajów aktu, Lotwa i Estonia zdecydowały się
nareszcie rozstrzygnąć czy ma być unja celna, czy też nie. Zaz-
czacząc przytem należy, że podczas gdy układ ekonomiczny z 1-go
listopada 1923 r. całkiem jeszcze pozostaje na papierze, zawarty
jednocześnie układ polityczny o jaknajbliższej współpracy przy-
niósł już obu krajom pozytywne, dodatnie wyniki. Dlaczego tak
doniosły w zasadzie układ ekonomiczny utknął od samego początku
na martwym punkcie? Przedewszystkiem przemysł lotewski uchylił

Wobec powyższego, Komisja stwierdza, że...

Wobec powyższego, Komisja stwierdza, że...

Wobec powyższego, Komisja stwierdza, że...

Wobec powyższego, Komisja stwierdza, że...

się od postanowień układu. Nie do przyjęcia bowiem dla przemysłu łotewskiego była zasada, ażeby produkty obu krajów mogły być przewożone swobodnie z jednego państwa do drugiego. Przemysłowcy łotewscy szybko zorientowali się, że taki stan rzeczy przynosiłby im straty gdyż przemysł estoński o wiele lepiej jest zorganizowany od łotewskiego i szybko zawojowałby rynek zbytu na Łotwie. Estończycy również, zwłaszcza kupcy dopatrują się w unji celnej z Łotwą niebezpieczeństwa dla siebie. Słusznie bowiem kupiectwo estońskie przewiduje, że Ryga, jako punkt centralny pomiędzy Kownem a Tallinem ściągnęłaby import trzech państw nadbałtyckich. Ucierpiałaby na tem zwłaszcza południowa część Estonji, jako najbliższej Rygi położona. Również wśród przemysłowców estońskich koncepcja unji celnej znajduje sprzeciw. Twierdzą oni, że jedynie estońskim przedziałom i fabrykom celulozy przynosiłaby unja wydatne korzyści, natomiast inne działy przemysłu małoby na unji zyskały.

Wobec tak sprzecznego stanowiska obu stron, nie należy się dziwić, że projekt unji celnej w ciągu trzech lat tkwił na martwym punkcie. Był nawet okres, kiedy zdawało się, że projekt unji nigdy nie zostanie zrealizowany. Wszelako ekonomiści, zarówno z jednej, jak też i z drugiej strony starali się przez cały czas udowodnić, że unja celna, poza wielkiem znaczeniem politycznym, przyniosłaby również korzyść materialną. Wprawdzie ta i owa fabryka czy firma ucierpiałaby. Jednakże byłoby to wypadki sporadyczne, bez większego dla kupiectwa znaczenia. Straty kupiectwa estońskiego byłyby wyrównane przez zdobycie nowego rynku zbytu dla przemysłu estońskiego i naodwrot: straty niektórych fabryk łotewskich wyrównałby się zyskami kupców ryskich.

Zwolennicy tej ostatniej opinji odnieśli, jak się zdaje sukces. Rząd łotewski zaproponował ostatnio Estonji zniesienie na próbie granicy celnej. Dla ustalenia zaś wysokości strat, płynących dla obu krajów ze zmniejszenia dochodów celnych, zamierza się rejestrować przechodzące przez granicę towary. W najbliższym czasie mają się rozpocząć w tej sprawie układy. W wypadku porozumienia eksperyment łotewsko-estoński będzie posiadał w rozwoju wzajemnych stosunków ekonomicznych nad Bałtykiem, wielkie znaczenie.

"L i e t u w a" o m a n i f e ś c i e g o s p o d a r c z y m
k a p i t a l i s t ó w ś w i a t a .- /Unja celna i inne proklamowane przez manifest dobrodziejstwa dadzą się uskutecznić w Europie Wschodniej tylko po przeprowadzeniu pacyfikacji /np: oddanie Wilna/.

"Lietuva" N. 243 z 27/X. r. b. Artykuł p. t.: "Wszechświatowy manifest gospodarczy a polityka". Streszczenie.

Niepodobna nie przyznać manifestowi gospodarczemu finansistów światowych słuszności, jeżeli chodzi o stronę ekonomiczną. Natomiast nie zwrócili autorzy manifestu uwagi na polityczne przyczyny anormalnego stanu ekonomicznego w Europie, zwłaszcza w Europie Wschodniej. Locarno przyniosło pacyfikację jedynie Europy Zachodniej. Europa Wschodnia natomiast w dalszym ciągu przeżywa anormalny okres polityczny, co wpływa ujemnie, rzecz prosta, na wschodnio-europejskie stosunki ekonomiczne.

Jeżeli chodzi np: o Litwę, to spław drzewa Niemnem, na którym zależy nie tylko Litwie, lecz także Polsce, Rosji i Anglii niemożliwy jest ze względów politycznych /sprawa wileńska/. Nie normalny jest również stan na granicy polsko-sowieckiej /ciągłe incydenty i zatargi/. Słowem niebezpieczeństwo wojny w Europie Wschodniej trwa i trwać będzie, dopóki nie nastąpi gruntowna rewizja obecnego stanu rzeczy. Współpraca przeto ekonomiczna, europejska unja celna i inne korzystne koncepcje autorów manifestu gospodarczego nie dadzą się zrealizować bez współpracy politycznej.

II. ŻYCIE GOSPODARCZE.-

Expose budżetowe Ministra Finansów
w Sejmie.-

Na posiedzeniu Sejmu dnia 22 października Minister Finansów p. A. Rimka wygłosił expose w sprawie preliminarza budżetowego na 1927 rok. Treść expose jest następująca:

Przygotowując i omawiając preliminarz budżetowy na rok 1927 należy rzucić okiem na ogólne położenie kraju pod względem ekonomicznym i finansowym. W takich wypadkach zaczynają zwykle od wielkiej wojny i jej wyników oraz usiłują dowieść, że prawie wszystkie niepowodzenia ekonomiczne i finansowe są jej skutkiem. Pogląd taki naogół biorąc, jest fałszywy, gdyż kryzysy gospodarcze i pieniężne bywały również i przed wojną. Jednakże nie można zaprzeczyć, że i dziś wpływ wyników wojny światowej jest dla gospodarstwa Litwy szkodliwy, gdyż przyczynił mu wiele strat materialnych, zginęło, lub zostało pokaleczonych wielu ludzi, dwukrotnie nawet uległ zniszczeniu prawie oszczędności ludności w postaci pieniędzy rosyjskich i niemieckich, pozątem zaś zostały stworzone nowe warunki wytwórczości gospodarczej i zbytu do których nie zdążono się jeszcze dostosować. Wszystko to przyczynia się do tego, iż mamy dziś znacznie zmniejszone rezerwy gospodarcze, skomplikowaną bardzo konkurencję. Okoliczności te staną się najbardziej wyraźne przy przeglądaniu poszczególnych dziedzin naszego życia.-

Rolnictwo.-

Zacznijmy od rolnictwa. Przed wojną rolnictwo w Litwie jakkolwiek stało niżej, aniżeli w Europie Zachodniej i nawet sąsiednich Prusach Wschodnich, wyprzedzało jednak znacznie rolnictwo rosyjskie i gdyby nie sztuczne sposoby, którymi rząd rosyjski protegował rolnictwo Rosji Centralnej z krzywdą dla dalszych jej stron w tej liczbie i Litwy, rolnicy litewscy byliby mogli żyć wcale nieźle, gdyż znajdowali rynek zbytu u najbliższych sąsiadów, szczególnie w Rwidze, Libawie i Niemczech.-

Obecnie położenie uległo znacznym zmianom: Litwa pozostała po wojnie bez większego miasta i bez bezpośredniej, nieskrępowanej drogi do najbliższych rynków. W tych okolicznościach niewiele może dopomóc i port Kłajpedzki, który zresztą nie jest jeszcze odpowiednio połączony z centrami gospodarstwa litewskiego i niedostatecznie przygotowany do obsługi rolnictwa litewskiego. W ten sposób nawet jeżeli rolnictwo litewskie podążyła obecnie znacznie naprzód, to stan jego nie polepszył się ~~znacznie~~ bynajmniej.-

Jeżeli obecnie przywrzeć się wypadu poszczególnym danym z dziedziny rolnictwa, to tu, mając na względzie preliminarz na rok 1927 należy się poważnie zatroszczyć. Wprawdzie ogólna zasiana przestrzeń nie jest w r. 1926 mniejsza niż w r. 1925 i 1924 ~~znacznie~~ zaś większa niż odrazu po wojnie, lecz jeżeli weźmiemy każdy rodzaj kultur rolnych z osobna, to znajdujemy tu bardzo ważne, ujemne zjawisko: w roku 1926 zasiano żyta o 100 prazie tysięcy ha mniej niż w roku 1925 t. j. prawie o 17%; mniej również zasadzono ziemniaków; są zaś to dwa najważniejsze produkty rolnictwa litewskiego.-

Położenie utrudnia fakt, że urodzaj żyta x jest również znacznie mniejszy i w innych państwach, szczególnie europejskich. Jeżeli w roku przyszłym uda się uniknąć większego importu żyta, to tylko dlatego, że z roku ubiegłego pozostały znaczne resztki/około 120 tysięcy tonn/ oraz, że ludność Litwy w takich wypadkach używa przeważnie ziemniaków. Co do innych zbóż, to w roku obecnym znacznie lepszy urodzaj wykazał tylko owies, jęczmień, zaś pszenica i inne dały ~~znacznie~~ chociaż więcej niż trzeba do użytku miejscowego, lecz mniej niż w roku ubiegłym. Ogólnie biorąc

wywóz produktów rolnych w roku przyszłym mógłby przynieść nie mniej niż w tym, lub naogół w przeciętnym roku.-

Jednakże należy mieć na względzie, że ceny najważniejszego przedmiotu naszego eksportu - len - są na rynku światowym dość niskie, podniesienie zaś ich, jest mocno wątpliwe. Do tego się dołącza ujemny wpływ szczególnie złego urodzaju r. 1924 i wysokie ceny na potrzebne rolnikom wyroby i towary, a niskie na produkty rolne i bydło. Za zboże rolnicy obecnie otrzymują o 15 - 40% więcej niż przed wojną, ceny zaś na potrzebne rolnikom przedmioty wzrosły o 50 - 150%.-

Naogół biorąc rolnictwo litewskie przeżywa obecnie prawie permanentny kryzys z powodu: 1/zbyt niskich cen produktów rolnych i zbyt wysokich cen przedmiotów kupowanych przez rolników, 2/małej pojemności rynku wewnątrz kraju i trudności konkurencyjnych w innych państwach, 3/złych dróg, utrudniających transport produktów rolnych nawet do centrów wewnętrznego rynku, 4/braku przystępnych dla rolników kredytów, 5/zbyt niskiego ogólnego poziomu kultury ogólnej i rolnej.- Do tego się dołącza: 1/konieczność odbudowy zniszczonego podczas wojny gospodarstwa, szczególnie odnowienia inwentarza, 2/praca związana z reformą rolną i kolonizacją wsi, dotykająca około 2 milj. ha ziemi, 3/przejęciowy okres w dziedzinie rolnictwa, związany z przejściem z gospodarstwa zbożowego na mleczne.-

W ten sposób w dziedzinie rolnictwa znajdujemy dostatecznie czynników, utrudniających ogólne położenie gospodarczo-finance.-

Przemysł.-

Jeżeli przejdziemy do przemysłu to wypadnie skonstatować niemniej poważny i niepokojący stan. Wprawdzie, jeżeli brać pod uwagę tylko liczbą zakładów przemysłowych /około 5500/ to może się wydać, że przemysł litewski żyje normalnie. Lecz należy pamiętać, że są to przeważnie małe pracownie, posiadające 1 - 3 - 5 pracowników. Większych zakładów, gdzie pracuje nie mniej niż 10 robotników, jest tylko 549 z 8634 robotnikami.- W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba zakładów tych wzrosła o 43, liczba robotników zaś spadła o 136. Powyższe dane wskazują, że w przemyśle naszym jest coś niedobrego, gdyż w normalnych warunkach przemysł rozwija się odwrotnie: zmniejsza się liczba większych zakładów, a zwiększa liczba zatrudnionych w nich robotników.-

Naogół położenie przemysłu litewskiego nie może być dobrem nie tylko dlatego, że jest ono ciężkie w całym świecie, lub również z jednej strony z powodu zmniejszenia zapotrzebowania na cały szereg wytworów /z powodu zmniejszenia liczby ludności i zubożenia jej podczas wielkiej wojny/ z drugiej zaś z powodu powstania nowych gałęzi przemysłu i zakładów, które ujemnie wpływają na dawne zakłady przemysłowe ze starymi urządzeniami technicznymi. Przemysł litewski, o ile nie bezpośrednio związany z rolnictwem i innymi możliwościami natury lokalnej, zawsze będzie w ciężkim położeniu i szczególnie ciężkim dopóty, dopóki nie zrozumie, że konkurować na rynku światowym w razie lepszych warunków będą mogły tylko niektóre z zakładów, dla rynków litewskich zaś produkcja ich będzie za wielka.-

Przemysłowcy litewscy nie mogą oczekiwać całkowitego czynnego poparcia rządu w tej formie, w jakiejby to pragnęli /zwiększenie ceł i t.p./, ponieważ, jeżeli się iść sztucznych środków podniesienia przemysłu, to nawet w tym wypadku jeżeli przemysł rozwinąłby się bardziej, niż tego wymaga rynek litewski, to byłoby to tylko kosztem innych warstw ludności, w pierwszym rzędzie rolników i robotników: rolnicy musieliby płacić więcej niż należy za potrzebne im wyroby; i wobec tego chcąc żyć musieliby podnieść ceny swych produktów; robotnicy zaś mieścicy, oraz pracownicy urzędów państwowych i samorządowych, musieliby płacić więcej za przeżycie i żądać większego wynagrodzenia. Wszystko zaś to poprowadziłoby do zaostrzonej walki o warunki pracy, a pozatem pogorszyłoby jeszcze bardziej położenie rolnictwa i warunki życia rolników, co nie mogłoby być korzystne dla gospodarstwa krajowego. Dlatego już teraz należałoby

wszystkim zrozumieć, że poparcia rządowego może oczekiwać tylko zdrowy przemysł litewski, przystosowany, albo bogący się przystosować do potrzeb rynku litewskiego i nie mający zamiaru żyć wiecznie przy pomocy przywilejów.-

Handel.-

Handel wewnętrzny Litwy jest skoncentrowany w około 20.000 przeważnie drobnych zakładach ~~przemysłowych~~ handlowych, zatrudniających około 33 tys. osób. Dochód brutto tych drobnych zakładów handlowych wynosi 250 milj. litów rocznie. Działalność wszystkich prawie zakładów skutkiem ogólnej depresji gospodarczej i drożyzny kapitału obrotowego /wypada płacić od 20 do 30%/ jest dosyć trudna. Poza tem handel jest hamowany przez dość ostrą walkę pomiędzy prywatnymi i kooperacyjnymi zakładami handlowymi.

Nam jednakże chodzi głównie o handel zagraniczny. Nie posiadając rozwiniętego przemysłu ani floty, ani wielkich kapitałów zagranicą, chcąc nie chcąc musimy zwracać uwagę na bilans handlu zagranicznego, którego bierność albo czynność oznacza prawie bierność lub czynność całego bilansu płatniczego. - Przeglądając dane handlu zagranicznego widzimy, że w r. 1920, 1921 import przewyższał eksport, w r. 1922, 1923 był prawie równy, w r. 1924 import znacznie przewyższał eksport w r. 1926 z początku eksport znacznie przewyższa import, lecz naogół biorąc eksport za 9 miesięcy b.r. daje 183 milj. lit. wobec 177 mil. litów importu.-

Naogół biorąc wypada, że im bardziej urodzajny był rok tem większą czynność wykazywał bilans handlu zagranicznego. W przyszłości jednak bilans naszego handlu zagranicznego może być częściowo uniezależniony od urodzaju zbóż. Dowodzi tego wzrost wywozu świń i wytworów mlecznych. Z ubolewaniem natomiast należy skonstatować spadek wywozu jaj. Zmniejszenie - materiału leśnego należy tłumaczyć ogólnym zmniejszeniem zbywającego lasu. Naogół prawie cały wywóz litewski stanowią produkty rolne i tylko bardzo mała jego część stanowią wytwory przemysłowe /trochę bursztynu zapalek, wyrobów żelaznych, kartonu, skóry i znaczniejsza pozycja - celuloza/. Wwożone są do Litwy przeważnie maszyny, manufaktura, nawozy sztuczne, nafta, węgiel i niektóre produkty spożywcze jak sól, cukier i t.d. Litewski handel zagraniczny cierpi bardzo skutkiem braku organizacji wewnętrznej i okoliczności na rynku światowym. Poza tem zbyt na niektóre rynki jest utrudniony przez zbyt wysokie cła /np: Niemcy/. Pomimo to jednak Niemcy są w dalszym ciągu największym rynkiem dla produktów litewskich /50%/ dalej idzie Anglja /25%/ i Łotwa około /10%/. Niemcy importują do Litwy prawie taką samą ilość swych towarów, na drogiem miejscu stoi również Anglja /ale tylko 10% / na trzecim Czechosłowacja / w r. b. 8%/. Naogół litewski handel zagraniczny wymaga znalezienia lepszych rynków. Hamuje go nieprzystosowanie do jego potrzeb sieci kolejowej, ogólny niedostateczny rozwój środków komunikacji i brak własnej floty handlowej.-

Kredyt.-

Potrzebę kredytu zaspakaja w Litwie 612 zarejestrowanych instytucyj kredytowych, z których ani jedna nie udzieliła przemysłowi i rolnictwu długotrwałego kredytu. Najważniejsze miejsce wśród instytucyj kredytowych zajmuje Bank Litewski. Zadaniem jego jest ściśle określone: wypuszczać swoje banknoty i utrzymywać stałość lita, jak również udzielać kredytu za weksle handlowe. Bezpośrednie swe zadanie - emisję banknotów i utrzymywanie stałości lita - Bank Litewski wypełniał ~~z~~ zupełnie dobrze. Kurs lita jak był, tak i pozostał nieporuszony, gdyż pokrycie wynosi więcej niż 40% złotem /ustawa wymaga 33%/ i około tego obcą walutą - ogółem około 80% nie licząc pokrycia weksłami handlowymi.

Cokolwiek trudniej idzie Bankowi Litewskiemu z drugim zadaniem - regulowania kredytu. Ogółem biorąc położenie Banku Litewskiego znacznie się poprawiło. Tak np: 31 września b.r. waluty obcej było tylko 22,7 mil. lit. 15 zaś października 24,6 mil. lit. Wzrósł również fundusz złoty i srebrny /około 35 mil./ Zwiększyła się w tym samym czasie liczba banknotów w obiegu

/około 2 * milj./ oraz wkłady i depozyty /prawie 2 milj. lit./
 Bank Ziemski do września b. r. wydał pod zastaw pożyczek 7.576.000 litów. Pożyczek Bank Ziemski budziela na potrzeby rolnictwa na czas do 6 lat, licząc 5,5%. Pośrednio przez kooperatywy B. Z. udzielił rolnictwu około 4-ch milj. lit. pożyczki.-

Jednakże Banki Litewski i Ziemski nie mogą uwzględnić wszystkich potrzebowań kredytu. Bilans innych akcyjnych banków na początku roku wynosił 101 mil. lit. Działalność tych wszystkich banków akcyjnych jest utrudniona szczególnie dlatego, iż są one zorganizowane na podstawach handlowych, a nie wszystkie zadawalniają się operacjami handlowymi, zbyt wielkie sumy wkładając w nieruchomości. W takich warunkach nic dziwnego, że banki te pobierają bardzo wysokie odsetki przy pożyczkach i swe operacje kredytowe utrzymują w ściśle określonych granicach.-

Prywatne domy i kantory bankowe nie mają większego znaczenia w naszym gospodarstwie kredytowym. Towarzystwa drobnego kredytu 1 lipca r. b. miały rozpożyczonych 15 milj. lit. lecz sumy te w większości /2/3/ pochodziły z Banku Ziemskiego, Banku Litewskiego in. Całego szeregu operacji kredytowych dokonuje również Skarb Państwa, albo inne związane z nim instytucje państwowe. W roku bieżącym i przyszłym upływa termin zwrotu do Skarbu Państwa około 13 milj. lit. pożyczek, jednakże nie ma podstawy do nadziei że sumy te zostaną zwrócone, gdyż jeżeliby dłużnicy byli do tego zmuszani w większości by zbankrutowali. Większość dłużników skarbu państwa stanowią samorzady, kooperacyjne organizacje, rolnicy i osadnicy. Pieniądze albo materiały pożyczone są osadnikom ~~określonym~~ beprocenowo, tam zaś, gdzie odsetki są pobierane, nie przewyższają one 6%.-

Ogólne uwagi o stanie ekonomicznym finansowym.-

Po dokonaniu krótkiego przeglądu dziedzin gospodarczych widzimy, że nie ma ani jednej, gdzieby z zadowoleniem można było powiedzieć, że tu już wszystko w porządku, jak również niema ani jednej grupy interesantów, w którejby się nikt nie skarżył i której skargi nie posiadałyby poważnych podstaw życiowych. Jednakże należy podkreślić, że są również postępy i że znaczna część skarg posiada cechy tylko psychologicznego niezadowolenia z obecnego położenia. Łączy się z tem pewnego rodzaju korupcja moralna. Przejrzmy chociażby wypadki protestowania weksli. W r. 1924 przez 8 miesięcy przewlekano do oprotestowania weksli na sumę 13,7 milj. lit. w tym samym czasie w r. 1925 na 12,3 milj. lit. a w roku bieżącym na 21,9 mil. lit. Tak wielka liczba oprotestowanych weksli może być uważana za wskazówkę ogromnego nieszczęścia gospodarczego, jeżeli już nie katastrofy, szczególnie w roku bieżącym. Jednakże obecnie w Litwie na oprotestowanie weksli pozwalają sobie nie tylko ci, którzy naprawdę, wobec istniejących okoliczności nie mogą ich wykupić, owszem znaczna część oprotestowanych weksli pochodzi od takich dłużników, którzy umyślnie nie opłacają swych weksli dlatego, że dopóki sprawa się toczy należą płacić mniejsze procenty. Trzeba również podkreślić i tę okoliczność, że dziś wielka liczba osób i kierowników instytucyj bardzo łatwo pożyczają pieniądze na wprowadzenie w życie dość rzadkich przedsięwzięć i niewiele myślą o konieczności zwrotu pożyczonych sum w umówionym terminie, gdy zaś kredytorki żądają zwrotu pożyczki, to uważane jest czysto za niesłuszne i okrutne. Naprzykład weźmy przemysłowców, których zakłady są i pomimo tego za wielkie dla rynku litewskiego, lecz chcą oni rozszerzać się, chcą ulepszać swój zakład, bez względu na żadne okoliczności w tym celu pożyczają oni pieniądze na wysokie procenty, albo wykorzystują sumy obrotowe otrzymane częstokroć od urzędów państwowych a conto umówionych świadczeń. I kiedy przy rozszerzaniu się, albo doskonaleniu się zakładów, stwarza się jeszcze więcej trudności, lub gdy kredytorki żądają zwrotu pieniędzy - podnoszą hałas, skargi, żądania nowych awansów, niewykonania umów albo też żądania zwiększenia ceł, zmniejszenia podatków, lub udzielenia innych ułatwień. Zachowują się jednak w ten sposób nie tylko przemysłowcy, od których nie można wiele żądać, lecz i organizacje społeczne. Weźmy chociażby kooperatywy. Mają one ca-

W szereg ulg podatkowych, korzystają dowolnie z takiego kredytu w bankach Litewskim i Ziemijskim oraz urzędach państwowych. - Ogółem kooperatywy rozmaitych rodzajów i kółek otrzymały z Banku Ziemijskiego, Banku Litewskiego i urzędów państwowych w rozmaitych formach pożyczek nie mniej niż 25.000.000 lt., pozatem jeszcze otrzymują w całym szeregu prac i świadczeń ~~państwowych~~ bezprocentowe awansy od urzędów państwowych. I pomimo to może być obecnie więcej niż kiedyś uprzednio skarżą się na brak kredytów, na niedostateczne popieranie i t.d. Prawda, że działalność kooperatyw rozszerza się i dlatego potrzebne są środki. Lecz kooperatywy zarówno jak i osoby prywatne muszą się liczyć i z ogólnym położeniem gospodarczym i finansowym, z istniejącym brakiem kredytów i w ten sposób baczyć, by rozszerzając swą działalność, nie rozszerzyły i nie zwiększyły jeszcze bardziej kryzysu pieniężnego i braku kredytów. Może to zająć, jeżeli kooperatywy i przemysłowcy prywatni w swych żądaniach kredytu będą ~~zwracali~~ zwracali uwagę tylko na rozszerzenie swych zakładów i mało się troszczyć o posiadane przez Skarb Państwa instytucje kredytowe i cały kraj resursy gospodarczej.

Opracowanie preliminarza budżetu państwowego na r. 1927

W takich okolicznościach szło przygotowywanie preliminarza na r. 1927. Wpadało również przy tem brać pod uwagę wykonywanie preliminarzy budżetowych zarówno lat ubiegłych, jak i roku bieżącego. Wykonywanie zaś to było dotychczas niezupełnie takie, by minister skarbu mógł być odpowiedzialny za ściśle przestrzeganie budżetu. Według przyjętej bowiem od Rosjan praktyki wykonywania budżetu, po zakończeniu roku budżetowego jeszcze w ciągu dwu lat można było korzystać z przewidzianych kredytów. Poza tem według stosowanej u nas do 15 czerwca r. b. praktyki sumy uchwalonego przez Sejm preliminarza budżetowego były często na mocy uchwał Gabinetu Ministrów zmieniane, postanowienia o takich zmianach wykonywane i tylko w końcu roku przedstawiano Sejmowi trybun budżet uzupełniający, który legalizował dokonane przez władzę wykonawczą zmiany.

Przy przejmowaniu Skarbu Państwa przez nowy rząd znaleziono równo 10.000.000 lt. deficytu budżetowego, nie licząc wypisanych orderów i jeżeli faktycznie w Banku Litewskim na rachunku Skarbu Państwa było jeszcze 11.000.000, to tylko dlatego, że wchodziło tu więcej niż 6.000.000 lt. pieniędzy obcych / 4,7 milj. lt. depozytów, 1,4 milj. lt. przekazów pocztowych / oraz 3,8 milj. lt. nadwyżki z lat ubiegłych. - Obecnie t.j. 1-go października stan skarbu jest znacznie lepszy. Wpływów budżetowych do 1-go października było 164 mil. lt., a pozatem około 11 milj. lt. znajduje się w Banku Litewskim na rachunku kapitału zapasowego monet metalowych.

Przygotowując w takich warunkach budżet na r. 1927 należało w pierwszym rzędzie pomysłować o ustawie o wykonywaniu budżetu, która by usunęła nienormalne i nieprawne zjawiska w wykonywaniu budżetu. Przedstawiony Sejmowi projekt ustawy o wykonywaniu budżetu na rok przyszły zezwala na korzystanie ze specjalnych, tylko niewyzyskanych kredytów preliminarza budżetowego z roku ubiegłego na budownictwo, przetrwały wojskowe i remonty kapitalne, lecz nie dłużej niż przez 8 miesięcy, wystawione zaś ordery winny być przedstawiane do opłaty nie później niż w 3 miesiące od dnia wydania. Ani w projekcie ustawy o wykonywaniu budżetu ani w preliminarzu dochodów na r. 1927 nie można było przewidzieć szczególnych dochodów z niewniesionych w roku zeszłym podatków, chociaż takich sum, buchalteryjnie biorąc, można było liczyć kilkanaście milionów. Sum takich nie można było włączać do preliminarza dochodów na rok przyszły nie tylko dlatego, że według istniejących ustaw podatki mogą być ściągane w ciągu 10 lat, lecz i dlatego również, że niewpłacone resztki podatków są to najczęściej sumy kwestjonowane przez płatników, po sprawdzeniu których wypada je nieraz zmniejszać, albo nawet zupełnie wyrzec się uzyskania resztek podatków, nie mówiąc już o tem, iż i w roku przyszłym można śmiało powiedzieć również pozostaną pewne sumy niewpłaconych podatków, które przejdą znowu do preliminarza budżetowego na rok następny.

Wzrost gospodarki w Polsce 1945-1950. W tym okresie nastąpił znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej. Wzrost ten był wynikiem wielu czynników, w tym przede wszystkim inwestycji w infrastrukturę i rozwój techniczny. Wzrost ten był wynikiem wielu czynników, w tym przede wszystkim inwestycji w infrastrukturę i rozwój techniczny. Wzrost ten był wynikiem wielu czynników, w tym przede wszystkim inwestycji w infrastrukturę i rozwój techniczny.

Wzrost gospodarki w Polsce 1945-1950. W tym okresie nastąpił znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej. Wzrost ten był wynikiem wielu czynników, w tym przede wszystkim inwestycji w infrastrukturę i rozwój techniczny. Wzrost ten był wynikiem wielu czynników, w tym przede wszystkim inwestycji w infrastrukturę i rozwój techniczny. Wzrost ten był wynikiem wielu czynników, w tym przede wszystkim inwestycji w infrastrukturę i rozwój techniczny.

Z tych właśnie powodów, jak również dlatego, że prawa Ministra Skarbu do regulowania wykonania budżetu, wobec niemożności wydawania krótkoterminowych zobowiązań skarbu, jak się to praktykuje we wszystkich państwach, są u nas nieskończenie skrepowane - przedstawił rząd właśnie taki projekt ustawy o wykonaniu budżetu, który nie stwarza niekoniecznie potrzebnych i nieścisłych przeszkód w dysponowaniu sumami dochodów skarbu. Opracowując projekt budżetu na r. 1927, rząd również miał na względzie poważne położenie ekonomiczne kraju z jednej strony i konieczność przewidywania z góry nie większej liczby dochodów niż tego można się spodziewać, opierając na posiadanych danych realnych - z drugiej.-

Preliminarz dochodów budżetowych na r. 1927.-

W preliminarzu dochodów budżetowych na r. 1927 dochodów bezpośrednich przewidziano tylko 27,1 mil. lt. w miejsce 31,3 mil. lt. w r. 1926. To zmniejszenie dochodów wpływa częściowo z tego, że rząd złożył projekt zmiany ustawy o państwowym podatku ziemskim, który zmniejsza podatek ten i wpływy pochodzące z niego, lecz jednocześnie udziela samorządom prawa do ściągania na rzecz swoją większego podatku. Z tego powodu, jak również z powodu nieurodzaju zboża w niektórych powiatach Litwy ogólny dochód z podatku ziemskiego jest przewidywany nie większy niż 14,4 mil. lt. zamiast 18,3 mil. lt. w r. 1926, które jednak nie będzie w tym roku również całkowicie ściągnięte.-

Mniej przewidziano także dochodów z akcyzy tytoniowej /11 mil. lt./, gdyż te 12 mil. które były co rok wciągane do preliminarza nie zostały ani w jednym roku zebrane /w r. 1925 np: wpłynęło tylko 10 mil. / 0 2 mil. mniej przewidziano dochodów z monopolu spirytusowego i wódczanego, gdyż dochody roku bieżącego i ubiegłego nie odpowiadają tym sumom, jakie były uprzednio przewidywane w budżetach.-

Dochody z ceł wypadło zmniejszyć o 5 mil. lt. gdyż trzeba się będzie wyrzec ceł na towary wywożone /w preliminarzu na r. 1927 przewidziano tylko 1 mil. zamiast 3,5 w r. 1926 i 5,1 mil. w r. 1925/, gdyż przy pobieraniu ceł na towary wywożone wytwory nasze nie wytrzymują konkurencji na rynku światowym pozatem zaś ogólna konjunktura gospodarcza Litwy i faktyczne dochody celne w roku bieżącym nie pozwalają oczekiwać większych dochodów ceł, niż to zostało w preliminarzu na r. 1927 przewidziane.-

Dochody budżetowe zmniejszyły się znacznie i dlatego również, że został zniesiony podatek od obrotu, który w r. 1925 przyniósł 7,5 mil. lt.

Więcej dochodów niż było przewidywane w roku bieżącym można oczekiwać z pobrań pocztowych i kolejowych, ogółem prawie 50 mil. lt. w miejsce 46,5 mil. lt. w r. 1926 i 44,8 mil., jakie wpłynęły faktycznie w r. 1925.-

Znacznie więcej również spodziewanem jest otrzymać ze zwrotu pożyczek, chociaż uzyskanie tej pozycji /4,4 mil. lt./ dotkliwie będzie odczute przez tych, którzy zaciągnęli u skarbu albo urzędów państwowych pożyczki.- Wobec trudnego położenia Skarbu winien on dołożyć starań, by z tych 26 mil. lt. połowy których zwrotu termin już upływa powróciła do Skarbu przynajmniej trzecia część sum, mających podlegać zwrotowi.-

Oto wszystko, co w ogólnych zarysach da się powiedzieć o zmianie pozycji dochodowych w preliminarzu na r. 1927. Inne zmiany są drobniejsze, lub same przez się zrozumiałe. Należy tylko wyjaśnić sumy § 32 art. 2 preliminarza dochodowego, których na rok przyszły przewidziano tylko 950.000 lt. a w preliminarzu na r. 1926 było aż 5.450.000 lt. Zrobiono to zgodnie z postanowieniami przez Ministerstwo Skarbu danymi o faktycznych dochodach tego rodzaju na r. 1926 zaś tak wielka suma była wpisana tylko dlatego, jak wyjaśniają urzędnicy Ministerstwa Skarbu, że dla pokrycia ustalonych wydatków, należało również przewidzieć odpowiednią sumę dochodów. Lecz zdaniem obecnego rządu, nie posiada on prawa powodować się tego rodzaju rozumowaniem i dlatego wnosi na rok przyszły taki preliminarz budżetowy, co do możliwości wykonania którego ma poważne dane z praktyki lat ubiegłych i bieżącego. Żaden również cent preliminarza dochodów na

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować opinię publiczną, która w latach 1918-1920 była w dużej mierze sceptyczna wobec nowego państwa. Władze państwowe podjęły szereg działań, które miały na celu budowanie poczucia przynależności do państwa i wypracowanie wspólnej tożsamości. W tym celu organizowano liczne imprezy kulturalne, sportowe i społeczne, które przyczyniły się do umocnienia poczucia przynależności do państwa i wypracowania wspólnej tożsamości.

Wzrost państwa polskiego w latach 1918-1920

Wzrost państwa polskiego w latach 1918-1920 był wynikiem szeregu czynników. Głównym z nich było odzyskanie niepodległości, które umożliwiło państwu realizację polityki państwowej. W tym celu państwo podjęło szereg działań, które miały na celu umocnienie poczucia przynależności do państwa i wypracowanie wspólnej tożsamości. W tym celu organizowano liczne imprezy kulturalne, sportowe i społeczne, które przyczyniły się do umocnienia poczucia przynależności do państwa i wypracowania wspólnej tożsamości.

Wzrost państwa polskiego w latach 1918-1920 był również wynikiem polityki państwowej, która opierała się na trzech filarach: polityce państwowej, polityce społecznej i polityce kulturalnej. Polityka państwowa miała na celu umocnienie poczucia przynależności do państwa i wypracowanie wspólnej tożsamości. Polityka społeczna miała na celu poprawę warunków życia społecznego i umocnienie poczucia przynależności do państwa. Polityka kulturalna miała na celu umocnienie poczucia przynależności do państwa i wypracowanie wspólnej tożsamości.

Wzrost państwa polskiego w latach 1918-1920 był również wynikiem polityki państwowej, która opierała się na trzech filarach: polityce państwowej, polityce społecznej i polityce kulturalnej. Polityka państwowa miała na celu umocnienie poczucia przynależności do państwa i wypracowanie wspólnej tożsamości. Polityka społeczna miała na celu poprawę warunków życia społecznego i umocnienie poczucia przynależności do państwa. Polityka kulturalna miała na celu umocnienie poczucia przynależności do państwa i wypracowanie wspólnej tożsamości.

rok przyszedł nie jest oparty na przypuszczeniach co do otrzymania pożyczki, chociaż wypadło się wrzec takich pozycji w preliminarzu rozchodów, które przy innych okolicznościach musiałyby być uwzględnione koniecznie. Jeżeli będzie można otrzymać pożyczkę na dostępnych warunkach, to łatwo będzie wnieść preliminarz dodatkowy dla wprowadzenia w życie produkcyjnych potrzeb oraz wykonać go. Tymczasem zaś winniśmy się opierać tylko na re-sursach krajowych i ufać tylko we własne siły, chociażby wobec tego i wypadło bardzo nawet zredukować wydatki.-

Preliminarz rozchodowy na rok 1927 .-

Przy przygotowywaniu preliminarza rozchodów na r. 1927 w pierwszym rządzie dążono do zmniejszenia rozchodów szczytów władzy. Tak np: wydatki na potrzeby Prezydenta zmniejszono prawie o 1/3 w porównaniu z preliminarzem na r. 1926. Wydatki Gabinetu Ministrów zredukowano o 40% prawie, pozycję na nieprzewidziane rozchody Premjera o 20% i t.d. Wypadło również zmniejszyć drobne wydatki Sejmu na kancelarję, druki i t.d. sumy te zmniejszono również w urzędach wszvstkich Ministerstw.-

Pensje zasadniczą pracowników państwowych zwiększono prawie o 2 mil. chociaż wydatki na pensje zasadnicze w niektórych Ministerstwach lub oddzielnych urzędach zostały znacznie zmniejszone. Stało się to dlatego, że znacznie się zwiększyły pozycje na pensje zasadnicze w Ministerstwie Oświaty, szczególnie, by wypłacać pensje nauczycielom nowozałożonych czy zakładanych szkół początkowych /na szkoły ludowe w preliminarzu na r. 1927 przeznaczono 15,1 mil. lt., podczas gdy w r. 1926 było tylko 13,7 mil. lt./ .Zostały również zwiększone rozchody na dodatek trzyletni /więcej niż 1,000,000 lit./ .Znaczniejsze oszczędności poczyniono w wydatkach na kancelarję, remonty domów, wynagrodzenia członków komisji, wspieranie studjujących, potrzeby sztuki, wojska, monopolu wódczanego i eksploatacji kolei. O 2 mil. zostały zwiększone wydatki na pokrycie zobowiązań państwowych: wchodzi tu sumy na opłaty długów państwa: odsetków, spłaty krajowi kłajpedzkiemu oraz 900,000 lt., jako przewidzianę przez ustawę udział skarbu Państwa w kasach choręch.-

Biorąc oddzielne Ministerstwa najbardziej zmniejszono wydatki Ministerstwa Skarbu /wydatki zwyczajne 15,7 mil. zamiast 17,8 w r. 1926/ Ministerstwa Obrony Krajowej /39,9 mil. zamiast 41,8 mil. lt./ i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych /17,6 mil. zamiast 19,9 mil./ .W wydatkach zwyczajnych znacznie więcej niż w roku bieżącym otrzymało Ministerstwo Oświaty /32,8 mil. zamiast 30,5 mil./ , szczególnie w celu rozszerzania sieci szkolnictwa początkowego.-

Nagół należv podkreślić, że opracowując projekt preliminarza budżetowego na r. 1927 nie można było czynić zasadniczych zmian ani w preliminarzu dochodowym, ani rozchodowym, gdyż rząd przejął kierownictwo sprawami państwa w tym czasie, gdy w poszczególnych Ministerstwach zakańczano już zupełnie przygotowywanie preliminarzy na rok przyszedły, przez tak krótki zaś czas nie można było przejrzeć wszvstkiego zasadniczo, ani poczynić żądanych poprawek już dlatego jedynie, że preliminarze są opracowywane na podstawie specjalnych ustaw, które należv uprzednio przejrzeć i zmienić, jeżeli się chce opierać na nich przy stwarzaniu budżetu na rok następny. To, co w krótkim czasie można było zrobić, rząd zrobił, rozumiejąc bardzo dobrze, że ten preliminarz nie będzie mógł uwzględnić całkowicie wszvstkich potrzeb, ani być wzorem doskonałości budżetu. Szczególnie trudnem było rządowi wrzec się udzielenia większych sum na kredyt dla osadników, jak również na prace nad budową kolei, dróg wodnych i bitvch oraz portów. Lecz rząd był zmuszony udzielić na te potrzeby mniejszych sum dlatego, że wobec dość ograniczonych środków krajowych, niewielkiego urodzaju, pozatem wobec faktu, iż wiele kapitału spoczywa bez korzyści w rozpoczętych przez uprzednie rządy domach i innych budowlach, niema najmniejszej realnej nadziei na otrzymanie potrzebnych wpływów. Zmniejszając zaś jeszcze więcej wydatki zwyczajne i bieżące nie przynosząc przez to krzywdy dla twórczej pracy państwowej, lub wnosząc preliminarz

budżetu rozchodowego, oparty na niemających podstawy dochodach, rząd nie uznał za możliwe,

W obliczu tych wszystkich trudności rząd oddaje preliminarz budżetu na r. 1927 krytyce posłów na Sejm i prosi po rozważeniu go przyjąć. Rząd ze swej strony weźmie pod uwagę poważne wskazówki krytyczne posłów i postara się kierować nimi o tyle, o ile będzie uważał za możliwe uczynić to dla dobra sprawy państwowej.

"Lietuva" i "Rytas" o deklaracji ministra finansów. -

"Lietuva" N. 240 z 23/X. r. b. Artykuł p. t.: "Deklaracja ministra finansów". - Streszczenie:

Deklaracja ministra finansów p. Rimki świadczy o trzeźwym traktowaniu spraw budżetowych. P. Rimka opierał się wyłącznie na obiektywnej analizie twórczych sił kraju. P. Rimka przedstawił ogólną sytuację gospodarczą Litwy, zaznaczając, że możliwości jej w roku bieżącym nie są zbyt pomyślne, zwłaszcza wskutek nieurodzaju. Stąd wynika potrzeba redukcji budżetu, oszczędności, celowość wydatków i przede wszystkim podnoszenie produktywności krajowej, oto ogólne zasady, na które p. Rimka naciska położyć.

Starannie umotywowana deklaracja w sprawie budżetu na 1927 r. pozwala się spodziewać, że sam budżet również starannie będzie opracowany. W związku z tem Sejm zdoła go zapewne przyjąć jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Podkreślić należy, że, jak wynika z deklaracji p. Rimki budżet państwowy na 1927 r. będzie ~~dużo~~ budżetem realnym opartym na gruntownej analizie sytuacji gospodarczej kraju. Ma to dla Litwy większą bez porównania wagę, aniżeli wstrusbowane, na nadziejach głównie oparte, budżety. -

"Rytas" N. 245 z 29/X. r. b. Artykuł p. t.: "Po wysłuchaniu deklaracji ministra finansów A. Rimki w Sejmie" - Streszczenie:

Pod względem formalnym deklaracja p. Rimki jest, zbyt droga. Niektóre ustępy jej pomimo to, nic konkretnego nie mówią. Większa część deklaracji poświęcona jest całkiem zbyt ocenie ekonomicznej sytuacji kraju. Wszystkie te szczególne, poparte cyframi pozycje, jakie p. Rimka przytaczał, figurują przecież w periodykach ekonomicznych /"Lietuvos Ukis", "Biuletyn Statystyczny"/. Znaczną część deklaracji poświęca p. A. Rimka zarzutom pod adresem poprzednich ministrów skarbu. Zarzuty te są przeważnie nieuzasadnione, jak np: rzekomy deficyt w sumie 11 milj. lit., jaki miał być wynikiem gospodarki p. Karwelisa /ministra skarbu w gabinecie p. Bistrasa/.

Zaledwie szóstą część deklaracji poświęca p. Rimka istotnej sprawie budżetu na 1927 r. Reszta przeto deklaracji, na którą zużył p. Rimka jakieś 7² tys. słów, była zbędna. -

"Lietuva" o budżecie litewskim na rok 1927. - /Zmniejszenie budżetu o 15 milj. w stosunku do r. 1926. Zwiększenie wydatków na oświatę o 15 milionów lt./ -

"Lietuva" N. 237 z 20/X. r. b. Artykuł p. t.: "Budżet na 1927 rok". Streszczenie. -

Budżet na r. 1927 jest zbilansowany bez deficytu i to w wysokości o 15 mil. lt., mniejszej niż w roku ubiegłym. Zna-

czy to, że w roku ubiegłym rząd przebrał miarę siły płatniczej ludności, zaś rząd obecny stara się wynikła stąd szkodę naprawić. Oszczędności budżetowe na 1927 r. dało się uzyskać dzięki redukcji wydatków administracyjnych. Faktycznie zredukowano wydatki administracyjne o 18 milj. lt. z czego 3 milj. lt. przeznaczono na wydatki produkcyjne. Jest to sużym plusem w warunkach życia ekonomicznego na Litwie.-

Co do poszczególnych pozycji wydatkowych, zaznaczyć należy, że podczas gdy zredukowane zostały pozycje wszystkich niemal ministerstw, wydatki ministerstwa oświaty wzrosły o 2 miljonów litów. Świadczy to wyraźnie o oświatowej trosce rządu p. Słezewiczusa. Istotnie bowiem trudno nawet marzyć o poprawie ekonomicznej sytuacji kraju, zanim gazeta i książka nie staną się niezbędną potrzebą w życiu każdego obywatela Litwy.-

Pozatem zauważyć się daje bardziej celowe spożytkowanie sum na potrzeby rolnictwa i opieki społecznej. W budżecie na 1927 r. figuruje cały szereg nowych pozycji w wydatkach Ministerstwa Rolnictwa. Zakładają się zimowe szkoły rolnicze, zwiększa się liczba agronomów, wprowadza się nowe udoskonalenia. Niezależnie od tego, zmniejsza się państwowy podatek rolny, na rzecz samorządów.-

Zasadniczej reformy w budżecie na rok 1927 niepodobna rzecz prosta oczekiwać. Wszystkie pozycje budżetowe oparte są na ustawach. To też każda gruntowniejsza reforma budżetowa musiałaby opierać się na zmianie całego szeregu ustaw. Nie byłoby to zaś fizyczną możliwością, wobec tak ograniczonego czasu 3 - 4 miesięcy, jaki rząd miał do dyspozycji, przed przesłaniem projektu budżetowego do Sejmu.-

Obok projektu budżetu na 1927 r. przedłożył także rząd sejmowi projekt nowej ustawy o budżecie. Rząd zmierza tem samem do uprzystępnienia szerszym masom społeczeństwa zarówno opracowania budżetu, jak też kontrole nad jego realizacją.-

W sprawie spławu drzewa Niemnem.-

"Memeler Dampfboot" N. 250. Artykuł pt.: "O otwarciu Kłajpedy".

Streszczenie.-

Przedstawiciele Kłajpedy niezmiennie domagają się realizacji spławu drzewa Niemnem. Zwłaszcza czynny jest w tym kierunku marszałek sejmiku p. Kraus. Już jako ~~xxkx~~ prezes kłajpedzkiej Izby Handlowej stale się on opowiadał za spławem i poglądy ten wobec miarodajnych czynników ~~kairxxxk~~ kowieńskich reprezentował, co nań, nawiasem mówiąc, ściągnęło mnóstwo nieprzyjemności ze strony ówczesnego premiera litewskiego - p. Petrulisa. Obecnie znów, wszelka wzmianka w Sejmiku Kłajpedzkim o konieczności spławu spotyka się ze zjadliwą naganką prasy litewskiej, posadzającej sejmik kłajpedzki o przekraczanie kompetencji i wtrącanie się w politykę zagraniczną Litwy.-

Spław drzewa Niemnem jest dla Kłajpedy kwestją życia lub śmierci. Niema Kłajpedzianina, co by tego nie rozumiał i o spław nie walczył. Wszelako udział przedstawiciela kłajpedzkiego w rokowaniach sowiecko-litewskich jest bezowocny, gdyż p. Borchert nie posiada zrozumienia ani doświadczenia w tej, tak ważnej dla Kłajpedy, żywotnej kwestji spławu drzewa. O ile rokowania moskiewskie wogóle cokolwiek Kłajpedzie w zysku przyniosą, wypadnie to przypisać wyłącznie działalności przedstawicieli Kowieńskiej Izby Handlowej. Faktem jest bowiem, że dotyczące Kłajpedy prace przygotowawcze delegacji litewskiej do Moskwy weszły we właściwe stadium dopiero pomprzwbvcniu do Kowna delegatów Kłajpedzkiej Izby Handlowej. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że życie gospodarcze Kłajpedy wkrótce katastrofalnie się załamie, o ile nie zrealizuje się w krótkim czasie spław drzewa Niemnem. Okrutną ironją losu jest fakt, że niedawno dopiero wcielona do Litwy Kłajpeda ma ponieść cały ciężar skutków zatargu wileńskiego. Cierpi przytém, rzecz prosta, całe państwo, gdyż Kłajpeda jest jedynym portem morskim Litwy. Cwiry zaś świadczą, że import jest o wiele wyższy niż eksport. W takich warunkach bilans handlowy państwa nie będzie aktywny.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.-

Posiedzenie Sejmu z dn. 22 października r n i k a .- /Dyskusa nad projektem zmian statutow Ministerstwa Rolnictwa, Ustawa o zimowych szkołach rolniczych, - Deklaracja Ministra Finansów w sprawie budżetu, -/

"Dzień Kowieński" N. 235.-

Na czele porządku dziennego figuruje dalszy ciąg rozpoczętej na uprzednim posiedzeniu dyskusji nad projektem zmiany statutow Ministerstwa Rolnictwa, w której zabierają głos posłowie: K w i e s k a /lud./, B i e l i n i s /s.d./, A l e k s a /uk. part./ i W a ł a t k a /uk.s./. Projekt zostaje przyjęty w pierwszym i drugim czytaniu, przyczem etaty dziesiętników budowlanych ulegają skreśleniu.-

W dalszym ciągu pos. Ż y g i a l i s /lud./ referuje projekt ustawy o zimowych szkołach rolniczych, istniejące obecnie nie mogą zadowolić rolników. Większość bowiem pragnie by kurs ich był mniejszy i zawierał tylko specjalne przedmioty. Tymczasem program tych szkół jest ustalony drogą ustawy i Ministerstwo Rolnictwa nie może go zmienić. Ponadto rolnicy, posyłając swe dzieci do szkół rolniczych chcą zazwyczaj i sami się czegoś nauczyć co jest niemożliwe, gdyż jest tam wygany pewnen cenzus, określony wiek oraz za długo trwa nauka. Projektowane zimowe szkoły rolnicze mają trudności te usunąć. Celem ich będzie dostarczanie rolnikom wiadomości praktycznych w możliwie dogodniejszych warunkach. Kurs nauk będzie trwał przez zimę. Od wstępujących nie będzie żądano żadnego przygotowania z wyjątkiem umiejętności czytania i pisania.-

Projektów ustawy jest dwa: rządowy i sejmowej komisji oświatowej. Projekt komisji jest szerszy, między innymi przewiduje in. wbrew projektowi rządowemu, że oprócz prywatnych mają być również szkoły państwowe i samorządowe.-

Otwierając dyskusję pos. G w a l d i k a s o w a /ch.d./ zaznacza m. in. iż należałoby pomyśleć o takich szkołach gospodarskich dla kobiecego.-

Pos. W o ł o t k a /uk.s./ pochwalając w zasadzie myśl zakładania zimowych szkół zarzuca obu projektom, iż są nieobmyślane i daleko niedoskonale.-

Pos. Ż u k a u s k a s /s.d./ popiera projekt.-

Po przemówieniu jego dyskusja została przerwana.- Po przerwie Minister Finansów p. Rimka wygłasza deklarację w sprawie budżetu na r. 1927. Podczas deklaracji w loży Gabinetu Ministrów są obecni: Premier, Minister sprawiedliwości, i p. Ministra Spraw Zagranicznych p. Słeszewiczus, min. Oświaty p. Czepiński, Minister spraw Wewnętrznych p. Pożekła, Minister Obrony Krajowej p. Papeczkis, kierownik Ministerstwa Komunikacji inż. Tomaszewiczus, Kontroler Państwa p. Basziotas.-

Po odczytaniu deklaracji posiedzenie zostaje zamknięte

Posiedzenie Sejmu z dnia 26 i 29 października r n i k a .- /Ustawa o etatach Urzędu Gubernatora Kraju Kłajpedzkiego.- Ustawa o sprzedaży domu konsulatu litewskiego w Kopenhadze.- Ustawa o produkcji i sprzedaży spirytusu denaturowanego. /.-

"Dzień Kowieński" N. 241.-

Posiedzenie wtorkowe d. 26 października przed przerwą wypełniła dyskusja /dalszy ciąg/ nad ustawą o zimowych szkołach rolniczych.-

Projekt ustawy o etatach Urzędu Gubernatora Kłajpedzkiego zajął prawie całe posiedzenie dn. 29 października. Opozycja bowiem skorzystała ze sposobności kolejnej napaści na rząd obecny, nie strzegący rzekomo interesów państwa w Małej Litwie, oraz na instytucje autonomiczne i ludności kraju Kłajpedzkiego, które rym zarzucano wszystko, aż do zdrady stanu włącznie. Podczas całej dyskusji w tej sprawie w loży Gabinetu Ministrów obecny był Premier p. Slezewiczus i Gubernator Kraju Kłajpedzkiego p. Żalkauskas. - Dyskusję nad projektem ustawy o etatach Urzędu Gubernatora Kraju Kłajpedzkiego otwiera pos. J a g s t a j d t /fr. niem.-kłajp./, który odpiera stawiane uprzednio przez pos. Radzewiczusa /d.f./ zarzuty. W kraju kłajpedzkim oba języki litewski i niemiecki - korzystają z równych praw. W szkołach jest wprowadzone nauczanie języka litewskiego. Znajomość jego jest również wymagana od urzędników. Jesteśmy, stwierdza pos. Jagsztajdt, lojalnymi obywatelami państwa i chcemy wspólnie ze wszystkimi pracować dla dobra Litwy. -

Z szeregiem zarzutów pod adresem ludności Kłajpedzkiej występuje pos. S z m u ł k s z t i s, zaznaczając m.in., iż tylko jeden sędzia zna tam język litewski. -

Pos. P u r e n a s o w a /s.d./ uważa, że winnymi obecnego nienormalnego stosunku Kłajpedy do państwa są chrz. dem., którzy nie potrafili wykorzystać tego przychylnego nastroju, jaki panował w kraju kłajpedzkim po przyłączeniu go do Litwy i przez swą fałszywą politykę spowodowali zaostrzenie stosunków. Obecnie zapanować wzajemne zaufanie. My wyrzekamy się, mówi przedstawicielka socjaldemokracji, polityki chrz. dem., ale i Kłajpeda równie winna się wyrzec swego stanowika wobec metropolji, jakie zajmowała przy dawnym rządzie. -

Pos. R a d z e w i c z u s /d.f./ zarzuca członkom frakcji kłajpedzkiej, iż są statystami, kierowanymi przez "Heimatsbund". W kraju kłajpedzkim panuje ogólne cofanie się wstecz: rolnictwo upada, bezrobocie wzrasta. Dzieje się to tylko dzięki świądomiej bezczynności Sejmiku. P. Rogge i innych delegatów Sejmiku do Genewy mówca nazwa zdradcami. -

Pos. J a g s z t a j d t występuje ponownie z repliką przeciwko zarzutom krikszczioniów. Posadzając Kłajpedzian o przekupstwo, opozycja mierzy ich swoją miarką, gdyż ona właśnie kupuje za pieniądze głosy i dusze. W sądach, gdzie sędziowie nie znają jeszcze dostatecznie języka litewskiego są tłumacze. - Instrukcji frakcja kłajpedzka otrzymywać nie potrzebuje na bowiem swój rozum, którym się rządzi. - Kraj Kłajpedzki biednieje wobec zastoju. Potrzebne jest otwarcie tranzytu na Niemnie, ożywienie przez to portu. Wtedy niknie bezrobocie, a Sejmik będzie miał dość środków dla rozwiązania szerszej działalności. P. Rogge zdradną nie jest - broni on tylko praw i interesów swego kraju spełniając w ten sposób włożone nań obowiązki. -

Po przemówieniu pos. Szmuksztisa /ch.d./ zabiera głos referent pos. S u g i n t a s /lud./, który stwierdza m.in., że przeciwko ustawie nikt się właściwie nie wypowiedział i prosi o przyjęcie jej w I czytaniu. W głosowaniu ustawa zostaje przyjęta. -

Po przerwie Sejm przynjmuje w trzech czytaniach ustawę o sprzedaży domu konsulatu litewskiego w Kopenhadze. W dyskusji zabierają głos: referent pos. D a j l i d e /lud./ i pos. S z m u ł k s z t i s /ch.d./. Podczas rozważania ustawy w loży rządowej zasiada Dyrektor Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Joninas. -

Z kolei zostają przyjęte w drugim czytaniu etaty Urzędu Gubernatora kraju Kłajpedzkiego, poczem pod obrady wpływa ustawa produkcji i sprzedaży spirytusu denatowanego, referowana przez pos. J a n u s z k i s a /s.d./

Po przyjęciu bez dyskusji ustawy tej w dwóch czytaniach posiedzenie zostaje zamknięte. Następne odbędzie się we środę dnia 3 listopada r. b.

IV-V, ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.-

W a l k a o p o l s k ą s z k o ł ę . -

"Dzień Kowieński" N. 229.- Artykuł p.t.: "Co to znaczy? "

Streszczenie.-

Proces zmagania się nowych prądów lojalizmu wobec prawa i obywatela państwa z dotychczasowym kierunkiem szowinistyczno-wojowniczym, jaki w dziedzinie szkół, pedagogii i akcji kulturalnej całościowo w kraju, a w Ministerstwie Oświaty w szczególności, panował, nie tylko nie dał jeszcze zwycięstwa pierwszemu, lecz przeciwnie, chwilowo nabiera form coraz większej bezczelności ze strony ostatniego.-

N. 223 "Rytasa" jest tego dowodem.-

Pewne osoby w Ministerstwie Oświaty, stojące z tytułu urzędu swego blisko osoby p. Ministra, nie tylko nadal walczą skutecznie z legalnymi żądaniami polskiej ludności w zakresie szkolnictwa drogą stosowania "prawa" w cudzoziemiu, lecz sięgają już dalej. Wspomniany N. "Rytasa", tak w artykule wstępnym, jak również w artykule "Zakładanie szkół polskich w Litwie" jest tego przykładem. Wspomniane koła Ministerstwa Oświaty używają tu do swojej akcji także wrogiemu Ministrowi Oświaty "Rytasa" rozdmuchującego do rozmiarów klęski narodowej zupełnie legalne i lojalne wobec prawa i jego ducha zarządzenia Ministra. Twierdzenie swe opieramy na tym, że wszelkie finanse i haczyki prawne, jakie od czasu do czasu są przedmiotem wewnętrznych rozważań pewnych organów Ministerstwa, niezwłocznie i systematycznie służą "Rytasowi" do nowej naganki na Gabinet Ministrów, na Ministra Oświaty, na pozycję Sejmową i polską mniejszość narodową.-

R e w e l a c j e " I d i s c h e S t i m m e " o r o z -
p o w s z e c h n i a n i u p r z e z r z ą d k r i k -
s z c z i o ń s k i p o g r o m o w y c h o d e z w . -

Pod czterospaltowym nagłówkiem "Rząd ch. demokratów rozpowszechniał proklamacje, nawołujące do pogromów", "Idische Stimme" pisze, iż posiada dokumenty, które to stwierdzają.-

Od dawna byliśmy przekonani, iż w rozpowszechnianiu różnych proklamacyj faszystowskich i przeciwyżdowskich była ręka władców chrz. demokratycznych. Wszelako jak dotąd przekonanie to nie opierało się na żadnych dokumentach.-

Dopiero teraz "Idische Stimme" udało się uzyskać trzy dokumenty, które świadczą, iż rząd chrz. dem. sam zażądał od naczelników powiatów, aby w czasie wyborów do Sejmu nie przeszkadzali w rozpowszechnianiu proklamacyj, nawołujących do pogromów i fałszowaniu odezwow polskich.-

Dokumenty, jakie dziś publikujemy wywołują uczucie grozy zarówno u żydów, jak u nieżydów, zarówno w Litwie, jak i poza jej granicami. Niech te dokumenty przemówią same za siebie.-

Dokument 1.-

O d p i s,

Republika Litewska,-
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych,
Departament Ochrony Obywatelskiej,
Wydział Kancelaryjny.-

8 maja 1923 r.-
Nr. 60/302,

Nader pilne. Poufne.-

Nakazujemy nie czynić żadnych przeszkód w rozpowszechnianiu odezwow jakie przy niniejszym załączamy.-
Załączone dwie odezwy.-

Podpis: Matiejunas Walewiczus,

Zgodność z oryginałem potwierdza:

/Podpis nieczytelny.-/
Kierownik Kancelarii.

Faint, illegible text at the top of the page, possibly a header or title.

Main body of faint, illegible text, appearing to be several paragraphs of a document.

Second section of faint, illegible text, possibly a separate paragraph or section.

Third section of faint, illegible text, continuing the document's content.

Final section of faint, illegible text at the bottom of the page, possibly a signature or footer.

Drugi dokument stanowi znaną odezwę wyborczą z 1923 r. Stowarzyszenia św. Franciszka, napisaną w języku polskim i opatrzoną tytułem: "Stańmy na straży. Jesteśmy zaprzędawani".-

Odezwa rozpoczyna się od słów:

"Żydzi ukrzyżowali naszego Chrystusa". Zatem stwierdza ona, iż Żydzi od wieków są zaciekłymi przeciwnikami polskiej wiary katolickiej. W dn. 31 marca b. r. bolszewicy stracili ks. Konstantego Butkiewicza.-

Moskale i Niemcy są odwiecznymi wrogami Polaków. Katowali oni naszych dziadów i ojców, wtraconych do ciężkiej niewoli. Obecnie Niemcy, Polacy, bolszewicy i Żydzi zabiegają o pozyskanie głosów polskich. Udało się im znaleźć wśród nas zdrajców i oto ci zdrajcy zaprzędali Żydom nasze głosy.-

Pamiętajcie, iż fałszywa polska lista kandydatów do Sejmu, którzy zostali obrani przez samozwańczy polski centralny komitet wyborczy, jest zjednoczona z listami żydowską, rosyjską, a nawet bolszewicką. Polak, który będzie głosował na rzekomych Polaków, obierze do Sejmu swoich zjadliwych wrogów. Fałszywe listy polskie są listami oszustów i przestępców politycznych.-

Umowa o zjednoczeniu list z żydowsko-rosyjsko-bolszewickim blokiem została napisana krwią zamordowanego ks. Butkiewicza i innych polskich świętych męczenników. Hańba i wstyd tym, którzy tę odezwę podpisali.-

Podpisał zaś tę umowę fałszywy polski komitet centralny. Żaden uczciwy Polak nie będzie przeto głosował na te okropne numery.-

Baczność Polacy. Podczas wyborów do Sejmu powinniście o tych przestępstwach pamiętać. Nie dawać wiary wilkom i wieprzom. Oni gotowi zaprzędają się szatanowi, byleby dopiąć zbrodniczych celów. Kraj pchają ku niepokojom i klęskom, mając na celu jedynie szerzenie zamętu. To są istotni wrogowie wiary, ojczyzny i polskości.-

Wstrzegajmy się przeto zblokowanych list, które zaprzędają się Żydom /tu następuje szereg numerów list polskich w poszczególnych okręgach wyborczych/.

Strzeżmy się przed nimi, jak przed ogniem i zarazą.-

Chcą oni zdusić polskość w Litwie i zburzyć nasze ostatnie placówki.-

Brońmy naszej mowy i religji przed nieczystymi rękami sprzedawczyków i oszustów.-

My polski Naród, polski lud,

Królewski szczerp piastowy.

Ani jednego głosu dla naszych wrogów.-

Polskie Towarzystwo
św. Franciszka.

Miejsce, w którym ta odezwa została wydrukowana nie jest podane.-

Załączony do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych trzeci dokument, jaki przyciąca pismo żydowskie, jest odezwą skierowaną do Litwinów i sprowadzającą pod jeden strychulec Żydów, moskali, bolszewików i Polaków zarówno "rzekomych" jak i prawdziwych.-

Oto są te dokumenty, zauważa w zakończeniu "Idische Stimme". Wprawdzie dotyczą one roku 1923, okresu wyborów do poprzedniego Sejmu. Atoli w r. 1926 kierowali nawa państwową ci sami panowie, co w r. 1923 i ci sami bohaterzy przewodzili walce ~~wyborczej~~ przedwyborczej. I o ile wtedy im się poszczęściło, nie ulega wątpliwości, iż "specjaliści" od agitacji, nawołującej do pogromów, w maju r. b. również wykazali swą złą wolę prokuratorów.-

X. KRONIKA, a/Zagraniczna.-

Ratyfikacja traktatu litewsko-sowieckiego. - Na posiedzeniu Sejmu w piątek dnia 5 listopada po przerwie wpłynął pod obrady traktat między Litwą a ZSSR o nienapadaniu. Na sali wielka ilość publiczności, w loży ministrów Prezes Ministrów Minister Spraw Zagranicznych p. Sleżewiczus, w loży dyplomatycznej - poseł ZSSR p. Aleksandrowskij i poseł niemiecki p. Morath w towarzystwie urzędników poselstwa. Traktat referuje w imieniu komisji spraw zagranicznych pos. Toluszys /lud./ Po dyskusji sejm większością 45 głosów przeciwko 24 uchwali ratyfikację traktatu litewsko-sowieckiego.-

Zukładów handlowych litewsko-sowieckich. - Dnia 22 października odbyło się na cześć delegacji litewskiej przyjęcie, które wydała delegacja dla rokowań w sprawie zawarcia sowiecko-litewskiego traktatu handlowego. Na przyjęciu byli obecni: Cziczerin, Litwinow, Karachan, Rotsztejn, Mykajan, Szleifer, Ganecki, Chłopjankin, Kaufman, Swerczkow, członek rewolucyjnej rady wojskowej Kamieniew, litewskie przedstawicielstwo dyplomatyczne z Bałtruszaitisem na czele, delegacja sowiecka dla rokowań ze Stomonjakowym na czele, wyżsi urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych i innych komisariatów i kierownicy sowieckich trustów i syndykatów. "Izwestija" zamieszcza obszerny wywiad u prezesa litewskiej delegacji ekonomicznej dr. Purvckisa w sprawie układów Litwy i ZSSR w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Dr. Purvckis oświadczył korespondentowi co następuje:

"My przypisujemy wielkie znaczenie przyszłym układom, ponieważ takie państwo jak ZSSR jest bardzo ważnym kontrahentem dla Litwy. Dotąd obrót handlowy między obu państwami był nieznaczny i może też nie starały się one w dostatecznym stopniu o zwiększenie tego obrotu. Zawarcie traktatu handlowego stworzy potrzebne warunki i podstawy do rozbudowy naszych operacji handlowych. Traktat polityczny niedawno zawarty między Litwą i ZSSR niewątpliwie musi wpłynąć w dodatni sposób na stosunki gospodarcze między obu państwami, tembardziej, że oba kraje wykazują chęć do rozwinięcia i pogłębienia ich stosunków. Mówiąc o kwestjach, jakie mają być przedmiotem układów dr. Purvckis wskazał, że Litwę interesuje eksport do ZSSR takich towarów, jak skóra, produkty przemysłu skórzanego, żelazo, celuloza, karton, produkty rolnicze /nasiona ulepszone/konie i t.d. Co do importu z ZSSR oświadczył dr. Purvckis - jesteśmy zainteresowani produktami naftowymi, wyrobami gumowymi i t.d. Dotąd mało wwoziliśmy wytworów przemysłu ZSSR, lecz teraz zwrócimy uwagę i na inne towary eksportowane z ZSSR. Obecnie w bilansie handlowym Litwy stosunki handlowe z ZSSR wyrażają się nieznaczny procentem /2-3%. Jednym z zadań traktatu oczywiście jest zwiększenie tego procentu. Podczas układów zostaną też poruszone i sprawy tranzytu przez Litwę. Już i teraz, część towarów sowieckich, wysyłanych do Niemiec-przechodzi przez Litwę. Prócz kolei interesuje też nas tranzyt morski przez Litwę. Mamy nad morzem Bałtyckim port w Klaipėdzie, który dotąd w tranzycie z ZSSR nie grał żadnej roli. Port ten nie zamarza tymczasem inne porty na północ od Klaipėdy zamarzają. Przypuszczamy, że będziemy mogli konkurować z innymi portami nad Bałtykiem i wierzymy, że część tranzytu ZSSR zostanie skierowana na port Klaipėdzki. Jesteśmy też przekonani, że w razie porozumienia z rządem polskim kwestja spławu na Niemnie zostanie rozstrzygnięta. Ze swojej strony rząd litewski już opracował przepis o spławie na Niemnie przez terytorjum Litwy. Litewskie koleje przemysłowo-handlowe - oświadczył w końcu Purvckis - zainteresowane są, aby traktat handlowy z ZSSR został przedzej zawarty, gdyż tam jest najważniejszy rynek dla państw sąsiednich.-"

Trudności w układach handlowych Litwy z Z.S.S.R. "Lietuvos žinios" z dnia 25 października zamieszcza następującej treści depezę własnego korespondenta z Moskwy: Litewska delegacja dla opracowania traktatu handlowego z ZSSR jak dotąd odbyła tylko jedno posiedzenie z delegacją ZSSR. Zostały utworzone komisje: handlowo-polityczna, tranzytowa i prawnoredakcyjna. Praca przedewszystkiem rozpoczęła się w komisji handlowo-politycznej w której się rozważa projekt traktatu handlowego oraz w związku z tem sprawy handlowo-polityczne. Sądzić dzisiaj o perspektywach

jeszcze zawczasie, jednak należało zauważyć, że sprawa nie posuwa się tak gładko, jak można było przypuszczać. Razem z delegacją handlową przybyli litewscy rzeczoznawcy dla omówienia kwestji wykonania klauzul traktatu pokojowego, które dotąd nie są wykonane. Okazało się jednak, że organy ZSSR wciąż odwołują sprawę przez różne wykręty i trudności. Może to wytworzyć nieodpowiednią atmosferę również dla samych układów, to też w celu obopólnego zrozumienia sprawy byłoby nader pożądanym, aby Rosjanie wykazali więcej dobrej woli ku doprowadzeniu do końca sprawy wykonania układów uprzednio podpisanych.

Z drugiej strony prasa zagraniczna podając o nowych trudnościach, jakie się wyłoniły w rokowaniach handlowych sowiecko-litewskich stwierdza, że Rosja zażądała, aby Litwa zobowiązała się zakupić co-rocennie w ZSSR towarów na ogólną sumę 30 milionów rubli złotem.

Skład komisji dla prowadzenia rokowań ekonomicznych między Litwą a Z.S.S.R. Skład trzech komisji dla prowadzenia rokowań ekonomicznych między Litwą a ZSSR jest następujący: 1. Komisja układu handlowego. Ze strony litewskiej wchodzi: J. Dobkiewicz /prezes/, J. Pajanis, Wienožin skas, Borchert /członkowie/, J. Wajłokajtis /ekspert/, ze strony ZSSR Stomoniakow /prezes/, Kaufman, Sabinin, Malecki, Kozvrev i Zonensztal-Piskorski /członkowie/. - 2. Komisja tranzytowo-transportowa. Ze strony Litwy: Landsbergis /prezes/, Kurganawiczus, Borchert /członkowie/, Schreiber i Jahn /eksperti/, ze strony ZSSR: Imenitow /prezes/, Karpow, Awsow i Artamonow /członkowie/. - 3. Komisja prawnoredakcyjna. Ze strony Litwy: dr. Purvckis /prezes/, W. Kalnietis i T. Petkiewicz /członkowie/, ze strony ZSSR Łaszkievicz /prezes/ i Zonensztal-Piskarski /członek/. - Prace komisji koordynowane przez narady przewodniczących obu delegacji litewskiej dr. Purvckisa i ZSSR p. Stomoniakowa. Postanowienia komisji są ponownie rozważane i zatwierdzane na ogólnych plenarnych posiedzeniach obu delegacji. Poza to poseł litewski p. Bałtruszajtis przy pomocy rzeczoznawców /pp. Joninasa, Kalnietisa, Grigalunasa i Bagdonasa/, utrzymując kontakt z przedstawicielami odpowiednich organów ZSSR jest zajęty doprowadzeniem do wykonania tych klauzul traktatu pokojowego, które z różnych powodów dotąd przez ZSSR jeszcze nie zostały wykonane /koncesje leśne, układy, zwrot metryk litewskich i in. mienia kulturalnego/.

Prasa kowieńska o szkolnictwie litewskim w Kowieńszczyźnie. - Prasa litewska podaje następującą wiadomość: W roku bieżącym liczba szkół litewskich Wileńskiego T-wa Oświatowego "Rytas" znacznie się zwiększyła. Na terenie pow. Wil.-Trockiego T-wo to posiada 94 szkoły, w których wykłada do 100 nauczycieli. Dowiadujemy się, iż w tym roku szkolnym zostały zatwierdzone wszystkie istniejące dotychczas szkoły litewskie i zamknięcie szkół nie miało miejsca. Jedynie tylko w kilku wypadkach Inspektorat Szkolny odmówił Litwinom koncesji przy otwieraniu nowych szkół, z powodu braku wykwalifikowanych nauczycieli.

Litewska Izba Handlowa przyjęta na członka Międzynarodowej Izby Handlowej. - Litewska Izba handlowa otrzymała pismo Międzynarodowej Izby Handlowej, które komunikuje, iż rada Międzynarodowej Izby Handlowej na posiedzeniu 20 października jednogłośnie uchwaliła Litewską Izbę Handlowo-Przemysłową w Kownie przyjąć w poczet czynnych członków Międzynarodowej Izby Handlowej.

W kółkach dyplomatycznych. - Konsul czechosłowacki w Kownie p. H. Galia udał się zagranicę. Obowiązki jego pełni sekretarz konsulatu p. F. Dworżak. - /Elta/

Posel szwacarski w Kownie p. Weihart powrócił z urlopu i rozpoczął urządowanie.

W Kownie dnia 26 października był poseł litewski w Moskwie p. Bałtruszajtis i tego samego dnia powrócił na swe stanowisko. Tego też dnia przybył poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas. /Elta/

Main body of the document containing several paragraphs of extremely faint, illegible text. The text is mirrored across the page, suggesting bleed-through from the reverse side.

Depesza Elty o koronowaniu się Piłsudskiego w Mieświężu. - Radio amerykańskie donosi, że premier polski i minister wojny Marszałek Piłsudski w towarzystwie znacznej grupy monarchistów udał się na zjazd monarchistyczny do Wilna, gdzie według doniesień prasy, ma on zostać obwołany królem Polski. W ten sposób zostanie zakończony istnienie Rzeczypospolitej Polskiej. - /Elta/.

Plan rozszerzenia portu kłajpedzkiego. - Prezes dyrekcji portu kłajpedzkiego p. T. Naruszewicz w ręczyl podczas pobytu swego w Londynie znanym angielskim rzeczoznawcom portowym plany rozszerzenia portu kłajpedzkiego. Rzeczoznawcy po zbadaniu planów nadała swą opinię. 20 października p. Naruszewicz powrócił do Kłajpedy, skąd za kilka dni udał się Moskwy w celu wzięcia udziału w pracach litewskiej delegacji ekonomicznej. -

Trudności w osiągnięciu pożyczki amerykańskiej dla m. Kowna. - Dziennik ryski "Słowo" podaje, iż według posiadanych przezeń informacji rząd amerykański zabronił dopuszczenia na giełdy w Stanach Zjednoczonych bonów pożyczki Ulen and Co, które mają być wypuszczone dla zrealizowania pożyczki dla miasta Kowna. Przyczyną zakazu jest podpisanie z sow. Rosją układu o nienapadaniu. -

Gość japoński w Kownie. - W Kownie bawił jeden dzień inspektor prac w Tokio p. Nogoama. Gość japoński zapoznał się z działoalnością inspekcji pracy w Litwie. Prócz Kowna p. Nogoama zwiedził szereg stolic europejskich, wszędzie badając stan ochrony prac. -

b/Kronika gospodarcza.-

Bilans handlowy Litwy za wrzesień. We wrześniu r. b. eksport litewskie sięgał 17,9 mil. lt., import zaś 23,6 milj. lt. W porównaniu z danymi za sierpień eksport się zmniejszył we wrześniu o 0,7 milj. lt., a import o 1,6 milj. lt. Przez dziewięć miesięcy b. r. eksport wynosił 183,0 milj. lt., import - 178,0 milj. lt. t. j. eksport przewyższał import o 6,0 milj. lt. - /Elta/

Nowy projekt ustawy o samorządach i świadczeniach na rzecz ich. - Gabinet ministrów rozważał obecnie nowy projekt ustawy o samorządach i podatkach na rzecz ich. Projekt ten przewiduje, iż samortady będą otrzymywały 60% podatków gruntowych, których wpływ roczny do kasy państwa stanowi 5 - 6 milionów lt. -

Belgijsko-luksembursko-litewska Izba handlowa. - W Brukseli została otwarta belgijsko-luksembursko-litewska izba handlowa. Prezesem Izby obrano administratora kowieńskiej spółki elektrycznej p. G. Somerhausena, wiceprezesem - inż. W. Waldenberga. Czasowy adres sekretariatu izby: 126 Rue Marie-Christine à Bruxelles. - /Elta/.

Przetwarzanie litewskich buraków cukrowych w Łotwie. - Łotewska fabryka cukru zawarła z litewskiem M-stwem Skarbu umowę w sprawie przetwarzania w Łotwie 1.000 tonn runkli cukrowych. Litwa zaproponowała zawrzeć umowę w przedmiocie przetworzenia w roku przyszłym większej ilości buraków cukrowych. /Elta/.

Świadczenia rządu na rzecz bezrobotnych w październiku. - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ciągu października wyasygnowało 100 tys. lt. na organizowanie robót publicznych. W ciągu tego czasokresu było ok. 2.500 bezrobotnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ciągu tego miesiąca wydało na remont mostów samorządowych 32 tys. lt. dla uporządkowania miasteczek 90 tys. lt. na budowę szpitali 25 tys. lt. na spłatę długów samorządowych 6.500 lt. Ogółem w ciągu października na wyżej wymienione cele wydano 254.000 litów. - /Elta./

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

Explanatory notes

Main body of faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

c/Kronika wewnętrzna.-

Projekt ustawy o służbie państwowej. - W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych został opracowany projekt ustawy o służbie państwowej. Ustawa przewiduje, kto może lub nie może zająć posady rządowej, cenzus naukowy pracowników, porządek mianowania i uniformy. W krótkim streszczeniu treść projektu jest następująca: Każdy pracownik przymierzany na posadę rządową w przeciągu 6 miesięcy uważa się za kandydata i w przeciągu tego czasu stwierdza się jego zdolność do pracy. Po upływie wskazanego terminu kandydat zostaje usunięty, lub też na mocy odpowiedniego pisma zostaje zamianowany na posadę. Wszyscy urzędnicy dzielą się na dwie grupy: niższych i wyższych. Podstawę podziału stanowi: cenzus naukowy, sposób nominacji i zależność od kar dyscyplinarnych: niższych urzędników mianuje na posady naczelnik urzędu, wyższych kierownicy wyższych urzędów państwowych. Kary zaś są nakładane tylko na mocy decyzji Rady Dyscyplinarnej. Ustawa też przewiduje w jakich wypadkach dozwala się urzędnikowi nie stawiać się do pracy, oraz w jakich wypadkach urzędnicy mogą być usunięci z posady. Usunięcie lub przeniesienie na inne miejsce może mieć miejsce tylko dla ważnych przyczyn. Przy likwidowaniu urzędów lub zmniejszeniu etatów zostaną usunięci tylko ci, którzy krótko pełnili służbę, ci zaś, którzy przesłużyli 5 lat nie są usuwani. Jeżeli niema odpowiedniej posady w tym samym urzędzie - przenosi się ostatecznie do innego, jeżeli zaś wcale nie znajdzie się posady, wpłaca się impensje w przeciągu całego roku. Przewiduje się też cały szereg nakazów i zakazów dla urzędników. Za wykroczenia nie przewidziane w kodeksie karnym, przewidują się kary dyscyplinarne. Dla wyznaczenia takich kar mają być utworzone przy ministerstwach lub też poszczególnych urzędach rady dyscyplinarne, których skład i funkcje przewidziane są w projekcie. Czy rady dyscyplinarne mają być zorganizowane przy ministerstwach, czy też przy sądach okręgowych jeszcze ostatecznie nie zdecydowano. W celu ostatecznego rozważenia niniejszego projektu została mianowana specjalna komisja, do której wchodzi: dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego, główny inspektor pracy, referent administracyjny i dyrektor departamentu samorządowego.-

75 - lecie Szawelskiego Gimnazjum. - Dnia 20 października odbyła się uroczystość jubileuszowa 75-lecia Szawelskiego Gimnazjum. Po polsku przemawiał mec. Józef Korewo, którego mowa była przyjęta łucznymi oklaskami.-

Ozwolanie wszechlitewskiego zjazdu związków zawodowych. - Lewicowe związki zawodowe wystosowały do centralnego biura związków zawodowych memorjał, w którym żądają od biura, by niezwłocznie zwołało wszechlitewski zjazd związków zawodowych. O ile biuro nie zechce tego uczynić, związki lewicowe same podejmą inicjatywę w tym kierunku.-

Cenzura na poczcie kowieńskiej. - W celu ostatecznego wyjaśnienia podanych przez prasę pogłosek o istnieniu na poczcie kowieńskiej cenzury cały zebrany w tej sprawie przez komisję Zarządu Poczty i Telegrafów materiał został przesłany prokuratorowi kowieńskiego Sądu Okręgowego.- /Elta/-

Reforma urzędów rejentów. - Kontrola Państwowa opracowała projekt ustawy przewidujący ostateczne upaństwowienie rejentów przez wprowadzenie dla nich etatów urzędniczych. Według obliczeń Kontroli państwa, reforma przyniesie państwu około 1 miliona litów dochodu. Projekt ustawy został przesłany do Ministerstwa Sprawiedliwości.-

Porzucenie stanu duchownego przez ks. Wilimasa. - Sławnym w swoim czasie ks. Wilimas, były poseł na Sejm z ramienia chrz. dem. oraz b. jeden z najwybitniejszych działaczy tej partii, wystosował do redakcji "Lietuv" list, w którym oświadcza, że nie mogąc uzgodnić powołania kapłana ze swoją polityczną i społeczną działalnością porzuca stan duchowny o czym 27 kwietnia r. b. złożył był oświadczenie biskupowi Karewiczowi. 20-go października upłynął termin ustalony dlań przez biskupa i od tego dnia przestaje on być księdzem, o czym też podaje do publicznej wiadomości.-

"Dziękuję"

"Dzień Kowieński" podając tę wiadomość dodaje od siebie: Oto jakie "księży" ma w swych szeregach chrz. demokracja. Należy zauważyć, iż p. Wilimas czując, iż rozminął się z powołaniem postąpił chociaż zgodnie ze swym sumieniem i uczciwie, bo nie wprowadzając nikogo w błąd. A ileż to jest wśród "krikszczionów" takich "księży", którzy piastują wysoką godność kapłańską, nie tylko nie mając po temu żadnych danych, lecz wręcz używając ją, jako narzędzie, dla pewnych celów politycznych, lub osobistych korzyści materialnych. -

Rewizje w organizacjach które pobierały w zapomogi od "krikszczionów" Kontrola Państwa dokonała ostatnio szeregu rewizyj w organizacjach, które pobierały zapomogi od b. rządu chrz. dem. Rewizji dokonano w towarzystwie św. Zytv, T-wie kultury kobiet, Komitecie ochrony kobiety, Komitecie kobiet dla rozpowszechniania oświaty wśród ludności wiejskiej. Niektóre z pomienionych organizacji nie zechciały okazać swych ksiąg buchalteryjnych. W związku z tem cała sprawa zostanie rozważona na posiedzeniu Kontroli Państwa. -

Nowy projekt ustawy o policji. - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pracuje obecnie nad nowym projektem ustawy o policji. Projekt ten ma się wzorować na najlepszych ustawach, wydanych zagranicą. Opracowaniem projektu zajął się dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego wspólnie z dwoma referentami. W najbliższych dniach Minister Spraw Wewnętrznych wnieśli projekt ustawy do Gabinetu ministrów. -

Jubileusz dr. Basanawicza i dr. Griniusa. - W roku bieżącym odbędą się na Litwie uroczystości w związku z 75-letnią rocznicą urodzin zasłużonego litewskiego działacza dr. Basanawicza i 60-letnią rocznicą urodzin prezydenta Griniusa. Powołane zostały dwa komitety w celu uczczenia tych działaczy oraz wydana została odezwa. Odezwę tę m. in. wydrukował też i "Dzień Kowieński" zaznaczając w ten sposób swoją przychylność dla sprawy narodowego odrodzenia litewskiego. -

d/Kronika polska i innych mniejszości narodowych. -

Referenci dla spraw szkolnictwa mniejszościowego. - "Idische Stimme" dowiaduje się, iż Ministerstwo Oświaty utworzy w niedalekiej przyszłości stanowisko referenta dla spraw szkolnictwa żydowskiego. Co do referentów dla innych szkół mniejszościowych, pismo żydowskie dowiaduje się, iż przewiduje się utworzenie stanowiska jednego tylko referenta, najwyżej dwóch. -

Pierwsza polska kwesta uliczna w Kownie. - W niedzielę dnia 24 października po raz pierwszy odbyła się w Kownie polska kwesta uliczna na budowę domu dla ochronki na Zielonci Górze. Ogółem uzbierano 3905 litów. -

e/Kronika oświatowa. -

Towarzystwo Naukowe przy Uniwersytecie. - Przy uniwersytecie organizuje się Towarzystwo Naukowe, które prócz innego rodzaju działalności zamierza tłumaczyć na język litewski i wydawać najwybitniejsze dzieła literatury obcej, przede wszystkim zachodnio-europejskiej i klasycznej. -

-----ooo § ooo-----

The first part of the report is devoted to a general description of the country, its position, and its resources. It is followed by a detailed account of the various tribes and nations which inhabit the region, and of their customs, manners, and habits. The author then proceeds to describe the different kinds of animals and plants which are found in the country, and the manner in which they are used by the natives. The report concludes with a list of the names of the various places and persons mentioned in the text.